

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.  
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

## Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.

## Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Ludowcy przed wyborami.

W sprawie solidarności narodowej i jedności przedstawieli polskiego w Wiedniu nie oświadczyło się stronnictwo ludowe ani za, ani przeciw.

Gdy wszystkie stronnictwa polskie, nie wyłączając demokratów krakowskich, którym z pewnością nie łatwo przyszło odwołanie dawnych hasel i zerwanie kompromitujących stosunków z socjalną demokracją, oświadczyły się niedwuznacznie za zasadą solidarności Koła polskiego, jedni ludowcy pozostali w tej najaktualniejszej sprawie bez decyzji.

Wahają się, a to wahanie jest tak w swoim rodzaju jedyne i charakterystyczne, jak — ażeby zbyt daleko nie odbiegać od przedmiotu — dwuznaczne i zmienne zachowanie się tegoż samego stronnictwa w innej sprawie najaktualniejszej w ostatnich czasach: w kampanii o reformę wyborczą.

Dwuznaczność i wahanie ludowców w sprawie solidarności Koła polskiego stanowiąć będzie jeden z najbardziej oryginalnych, a zarazem najsmutniejszych momentów obecnych wyborów. Zastępuje też w całej pełni na to, ażeby je zachować w pamięci przynajmniej w najważniejszych rysach:

15 marca na wieczornym posiedzeniu sejmowym, w ogólnej dyskusji budżetowej, zabrał między innymi głos p. poseł Stapiński. Oświadczył, że on i jego stronnictwo solidaryzuje się ze społeczeństwem polskim, że te czynniki w kraju i w Wiedniu, które liczyły na niezgodę wśród społeczeństwa polskiego, będą musiały w walce ze społeczeństwem polskim spotkać się ze strony stronnictwa ludowego z odporem. (Oklaski na ławach polskich.)

Co do akcji wyborczej, mowca życzyłby sobie, ażeby ona nie została w naszym społeczeństwie trwałych ujemnych skutków i nie przyniosła szkody politycznemu stanowisku Polaków. Władza galicyjska, to władza cesarsko-królewska, ale mimo to polska (oho? na ławach ruskich), więc i ona nie powinna działać w czasie wyborów na niekorzyść stronnictwa ludowego.

Ta deklaracja, po której nastąpiły inne podobne lub jeszcze dalej idące przyrzeczenia na temat solidarności w przyszłym parlamencie, spotkała się z niemalą życzliwością u naszego ogółu. Posłowie z centrum ludowego przepowiadali wprawdzie odrazu, bez ogródek, że deklaracja przewodcy stronnictwa ludowego nie jest szczerą, ale obliczono chytrze na to, ażeby ludowcom nie przeszkadzać w agitacji przedwyborczej... na ogół jednak zajęto stanowisko wyczekujące.

Już w bardzo niedługim czasie okazało się, że słowem przewodcy stronnictwa ludowego rzeczywiście brak było szczerości. Do wiadomości publicznej przedostał się fakt, że w paru okręgach, pod względem narodowym zagrożonych, zamierza stronnictwo ludowe, wbrew Radzie narodowej, popierać własnych kandydatów.

Gdy na to zwrócono uwagę i gdy skutkiem tego wystąpiono przeciwko akcji stronnictwa ludowego odpowiedziami groźbą, że jeżeli się ich działalność uznaje się za antynarodową, oni do Koła polskiego nie wstąpią. „A ni my, ani zarząd stronnictwa o stosunku posłów ludowców do Koła polskiego orzekać nie ma prawa, lecz zastrzega sobie to prawo wyłącznie kongres stronnictwa. Otóż można na pewne przewidzieć, że kongres stronnictwa, które w porze przedwyborczej, jako antynarodowe okrzyczano i zwalczano... nie pozwoli posłom ludowców połączyć się z szarlatanami, nadużywającymi hasel narodowych do partyjnych celów” („Kuryer Lwowski” z 18 kwietnia).

Ta groźba wyraziła się niebawem jeszcze wyraźniej i silniej w organie ludowym stronnictwa w „Przyjacielu Ludu”:

„Posłowie, których panowie do Koła polskiego wciągną, przed wstąpieniem muszą podpisać cyrograf, statutem zwany. Poseł taki musi być ślepym na swoje i swoich wyborców interesy, nie śmie wypowiedzieć swego zdania, bo i jego, jak konia, żerdką statut za gadaczkę trzyma, a gdyby taki poseł jak ten koń, zechciał swoją wolę objawić, to mu zaraz prezes Koła pokazuje przez niego podpisany cyrograf, a ten chcąc czy nie chcąc mu si wprzeznaczonym kierunku dyrdkać jak Twardowski za Mefistofilem. Tak się przedstawia Koło polskie, a powód nie wstąpienia posłów ludowców do niego był ten, że nie chcieli być ślepymi końmi kieratowymi czyli osłami.

„A czy teraz wstąpią?

„Na to odpowiedź: tak albo nie.

„Jeżeli ludowcy będą mieć tyle swych posłów, że się będą czuć silnym stronnictwem w parlamencie, to

wstąpią, a gdyby tak było, jak pierwaj czterech — to o tem niema mowy”.

Wreszcie dla odmiany w przedwczorajszym „Kuryerze Lwowskim”, org<sup>z</sup> dla inteligencji, czytamy: „W zasadzie polskie stronnictwo ludowe oświadcza się za solidarnością narodową reprezentacji polskiej, bez względu na przekonania oddzielnych posłów lub frakcji...”

„Ton polemiki socjalistów o stosunku naszym do Koła polskiego, jest na wskroś demagogiczny. Operują oni bowiem pojęciami z przeszłości, nie uwzględniając, że od tego czasu wytworzyło powszechne głosowanie nowe warunki, które powinny wydać nowych ludzi i wskutek tego nową politykę parlamentarną...”

„Polskie stronnictwo ludowe usiłuje sprawę solidarności narodowej rozwiązać nie w celach partyjnych, ale dla postępu sprawy ludowej i dla obrony interesu narodowego”.

Ale otóż i dosyć tych cytat. Targ pospolity, wstydlivy a publiczny targ, ażeby za uznanie solidarności narodowej i za cenę wstąpienia do Koła polskiego uzyskać pobłażliwość w przedwyborczej agitacji i jak największą liczbę mandatów, targ prowadzony od kilku miesięcy ze sprytem, godnym lepszej sprawy, jest w rzeczywistości widowiskiem zbyt przykrem, ażeby się nad nim dłużej zatrzymywać.

Ten targ najwyższymi zasadami narodowymi o mandat, a nie dziwny w ustach ludowców zwrot o „interesie narodowym”, stanowi w teoretycznej dyskusji ludowców na temat solidarności Koła polskiego jedyny względ realny, wysuwany natrętnie i bezwstydnie.

Powtarzamy, w dyskusji teoretycznej: Bo w praktyce stronnictwa ludowego nie ma już tych wahań i dwuznaczności, tak jak ich w praktyce nie było i wtedy, gdy poseł Stapiński wiodł do Wiednia czołobitną deputację chłopską przed p. Gauchem i tak jak tego wahania niema u tych samych ludzi w praktyce i w Banku parcelacyjnym, gdzie się sprzedaje nie zasady narodowe, ale gorzej dla nas, bo polską ziemię w obce ręce. W praktyce jest postępowanie stronnictwa ludowego pełne wyraźnej decyzji:

W okręgu lwowskim (około 70.500 Polaków, a 81.000 Rusinów) popiera stronnictwo ludowe przeciwko kandydatowi Rady narodowej (b. prezes Koła p. D. Abrahamowicz) własnego kandydata p. Baranowskiego z Zimnejwódk.

W okręgu brzeżańskim (około 22.800 Polaków, 8.100 Rusinów) dąży stronnictwo ludowe z pomocą Rusinów do obalenia kandydatury Rady Narodowej (b. wiceprezes Koła p. Wł. Dulęba) przez kandydaturę p. Hozera.

W okręgu jarosławskim (około 103.500 Polaków, 87.700 Rusinów) forsują ludowcy przeciw kandydaturze Rady Narodowej (p. Wł. Kozłowski) własnego kandydata p. Jampollera-Jampolskiego.

W okręgu przemyskim (około 91.600 Polaków, 144.200 Rusinów) popiera stronnictwo ludowe przeciw kandydaturze Rady Narodowej (p. Wł. Czaykowski) kandydata własnego p. Stapińskiego.

W okręgu kamioneckim (około 73.200 Polaków, 121.000 Rusinów) wysunęli ludowcy przeciwko kandydaturze Rady Narodowej (p. K. Obertyński) przed paru dniami kandydaturę p. Poznańskiego przedmieszczanina z Kamionki.

W okręgu sanockim (około 78.300 Polaków, 97.900 Rusinów) wysunęło przeciw kandydaturze Rady Narodowej (Fiedler, wójt z Beska) kandydaturę p. Stapińskiego.

W okręgu trębowelskim (około 73.500 Polaków, 81.000 Rusinów) agituje p. Wojewoda, ludowiec za sobą i za prof. Kolessą przeciwko kandydaturze Rady Narodowej (p. J. Socha) i podobno obiecuje nawet wyborcom ruskim, że w razie wyboru przyjmie obrządek grecko-katolicki, jak to czyni szlachta polska...

Wszędzie zatem, gdzie w okręgach mieszanych rozporządzają ludowcy jakimkolwiek wpływem politycznym, użyli tego wpływu na rozbić głosów polskich, bez względu na to, czy z przeciwnej strony występuje znienawidzony przez nich b. prezes Koła polskiego, czy też, jak w Sanockim, chłop.

Następnym tego warcholstwa może być utrata kilku polskich głosów w parlamencie, a wzmocnienie stronnictwa ruskich o tyleż głosów. Jeżeli z przytoczonych poprzednio opinii stronnictwa ludowego wyciągnąćby można było wniosek, że gdyby przestano nazywać ludowców stronnictwem nienarodowym i gdyby ich nagrodzono mandatami, to oni, w nagrodę, staliby się stronnictwem szczerze narodowym — tutaj, wobec faktów i ten wniosek okazuje się ryzykownym.

Forsowanie własnych kandydatów — ludowców

wbrew kandydatom Rady narodowej w okręgach narodowo zagrożonych, stwierdza jeszcze raz to, na co wskazywaliśmy tylekrotnie.

Ludowcy nie mają poczucia ogólnego dobra, lecz są w praktyce najbardziej może u nas typowymi wyobraźnielami sobkostwa i egoizmu partyjnego.

Interes narodowy nie wzrusza ich i pewnie nie wzruszy ich obecnie.

Gdyby mieli wzgląd na interes narodowy, nie targowaliby się przecie w taki sposób o uznanie solidarności narodowej i o wstąpienie do Koła, nie czyniliby swego stanowiska narodowego zależnem od tego, czy się ich uważa za stronnictwo narodowe czy antynarodowe, wreszcie nie rozdawaliby we wschodniej części kraju nielicznych głosów polskich.

Gdy jednak niestety tak nie jest, gdy tak jak obecnie, nie możemy mieć żadnych złudzeń co do pewności stronnictwa ludowego pod względem narodowym, niechaj nie będzie dziwne, że sformułujemy dwa konieczne w tych warunkach pytania:

Czy warto jest za jakąkolwiek chociażby najmniejszą cenę zyskiwać ludowców do Koła polskiego?

Czy w razie, jeżeliby po wyborach, pod naciskiem opinii publicznej, czy ze względu na swój partyjny interes ludowcy, wbrew dotychczasowej agitacji wstąpili dobrowolnie do Koła, czy byłoby to z wielką korzyścią dla Koła?

Pierwsze pytanie zostało milcząco uchylone, gdyż jak dotąd, targu ofiarowanego przez ludowców nie podjęto, ile nam wiadomo, żadne stronnictwo polskie. Mijamy nadzieję, że i nie podejmie go w przyszłości żadne stronnictwo.

Co do pytania drugiego, wydaje się jasnem, że głów politycznych, użytecznych do pracy parlamentarnej nie przybędzie z pewnością Kołu polskiemu z tej strony, Kilka rąk do głosowania byłoby jednak niewątpliwie nabytkiem cennym dla przyszłego Koła polskiego.

Ale czy na tych kilku głosach, tak niepewnych pod względem narodowym, tak zawodnych w najkardynalniejszych, zdawałoby się, kwestiach politycznych, będzie mogło Koło polskie polegać?

Czy wejście kilku krzykaczy i warcholów nie obniży poziomu Koła, nie narazi go na ciężkie wewnętrzne przejścia i nie da, jak bywały już tego przykłady, awanturnikom sposobności do rozbitcia naszej reprezentacji, z chwilą, gdy im ktoś ukaże gdzieindziej większe korzyści partyjne?

Ostatecznie pewnie nabytek kilku głosów więcej, jest, powtarzamy, w dzisiejszym położeniu politycznym rzeczą zbyt cenną, ażeby nie miało przeważać innych wątpliwości. Jeżeli po obecnych wahanach ludowcy wstąpią do Koła, uznamy tedy ten fakt mimo wszystko jako fakt bądźco bądź dodatni.

Ale nawet ten fakt nie wynagrodzi ewentualnej utraty paru mandatów polskich, i nie wynagrodzi demoralizacji politycznej, którą spowodowała dotychczasowa agitacja ludowców przeciwko zasadzie solidarności narodowej wśród ludności wiejskiej.

Jak głęboko dotarła ta akcja zohydzająca w oczach chłopskich przedstawicielstw ogólnonarodowe, ile tam wsączyła zawiści, podejrzenia, niechęci, dowodzi smutnej pamięci ostatni kongres stronnictwa ludowego (w styczniu br.), na którym najcięższymi przeciwnikami solidarności Koła polskiego oprócz p. Stapińskiego okazali się posłowie chlopi: Kubik i Bomba.

Tych strat moralnych nie wynagrodzi krajowi stronnictwo ludowe, nawet gdyby po wyborach część lub wszyscy posłowie tego stronnictwa wstąpili do Koła. I dlatego to obecna przedwyborcza agitacja ludowców wywołać musi u każdego, kto sięga myślą poza termin ostatnich wyborów, nie tylko chęć przeciwdziałania tej agitacji, ale także uczucie głębokiego niesmaku i wstrętu.

To pewne, że im mniej wyjdzie z urny wyborczej tych przyjaciół ludu, tem dla naszego narodu i dla przyszłego Koła polskiego lepiej.

## Hrabia Andraszy w Wiedniu.

Wiedeń, 7 maja.

(A) Bytność węgierskiego ministra spraw wewnętrznych, Juliusza hr. Andraszego w Wiedniu — to jeszcze jedno ogniwo procesu politycznego, jaki wstrząsa Węgrami z racy rządów Fejervarego.

Jeszcze Fejervary królował w pałacu na górze Budzińskiej, jeszcze Kristoffy i Rudnay niby baszowie tureccy deptali ustawy, jeszcze komisarze królewscy usiłowali zawiadnąć komitatami, gdy w prasie węgierskiej



i w świecie politycznym węgierskim odezwały się głosy, że bezpośredni następstwem owej fali powrotnej absolutyzmu musi być reforma konstytucji. Reforma w tym kierunku, by wzmocnić władzę komitatów i parlamentu, osłabić zakres władzy korony i uniemożliwić w przyszłości rządy bezparlamentarne pod pokrywką formalnej legalności.

Pakt zawarty w kwietniu 1906 r. między koroną i koalicją, podobno mieścił w sobie punkt, przyznający parlamentowi prawo do przeprowadzenia takiej reformy. Od zawarcia paktu minął rok. Rzecz prosta, że gabinet koalicyjny już dwukrotnie usiłował uzyskać od korony sankcję przedwstępną na wniesienie do Izby poselskiej reform w duchu powyżej naszkicowanym. Ale korona się waha. Wie, że udzielając sankcji przedwstępnej, pozbywa się ważnej broni politycznej. Boć i w przyszłości mogłaby — o ile będzie miała w ręku wojsko — rządzić absolutnie. Byłby to przecież absolutyzm otwarty. Znaleść na Węgrzech popleczników otwartego absolutyzmu trudno. W każdym razie trudniej, niż absolutyzmu maskowanego.

Czy hr. Andraszy uzyska przyzwolenie monarsze na wniesienie owych reform, w chwili obecnej jeszcze niewiadomo. Podobno korona żąda, by równocześnie gabinet wniósł projekt reformy wyborczej, a więc projekt, do którego politycy madyarscy czują odrazę z uwagi na hegemonię własnego narodu nad tak zwanymi narodowościami. Horyzont polityczny węgierski znowu się zachmurzył...

## Walne zgromadzenie

### „Macierzy śląskiej“.

Cieszyn, 5 maja.

„Macierz Szkolna Księstwa Cieszyńskiego jest instytucją, na której barki złożona jest odpowiedzialność za stan obecny i przyszłość pracy narodowej w tej dzielnicy Polski. To też rozwój tej instytucji jest równoznaczny z rozwojem szkoły polskiej na Śląsku.“ Tyle o sobie, a stan szkolnictwa polskiego na Śląsku tak określa sprawozdanie Macierzy za rok ubiegły, 21 rok istnienia.

„W miastach Księstwa Cieszyńskiego na 17.000 ludności polskiej zaledwie w jednym Cieszynie istnieje polska szkoła ludowa. Zamiast 43 klas, należnych ludności polskiej w miastach mamy ich tylko 6. W gminach zagłębia węglowego, zajmujących tak przeważnie stanowisko w naszym życiu ekonomicznym, 27.000 ludności polskiej posiada zaledwie 45 klas. A więc krzywda, wyrządzona nam tylko w tych gminach przez szkoły obconarodowe, wyraża się według wykazów urzędowych w braku 46 klas, do którychby uczęszczało przeszło 3600 dzieci polskich.

„Polacy, którzy stanowią 62 proc. ogółu ludności Księstwa Cieszyńskiego, posiadają zaledwie 34 proc. wszystkich szkół ludowych. Na 28.241 polskich dzieci szkolnych uczęszcza 2.706 dzieci do szkół niemieckich, a 4.813 do szkół czeskich i utrakwistycznych, zatem 7.519 czyli 26,6 proc. dzieci polskich pobiera naukę w szkołach obcych, narażając młodociane swe dusze na wynarodowienie.“

Zarząd Macierzy zdawał sobie dostatecznie sprawę z ogromu ciążących na nim zadań, ale brak środków finansowych krępował jego działalność w wysokim stopniu i nie pozwolił na urzeczywistnienie wielu pro-

jektów, których zrealizowanie stało się wprost piekącą kwestią. Dało temu pełny wyraz odbyte tu wczoraj walne zgromadzenie Macierzy, którego przebieg przedstawił się następująco.

Po otwarciu zgromadzenia i wyborze przez akłamację p. dra Osuchowskiego na przewodniczącego zebrania, powitał je obrany w ciepłych, z serca płynących słowach. Szanowny mowca, składając Towarzystwu życzenia rozwoju, a pracownikom jego uznanie za pracę, zaznaczył z naciskiem, że oświata ludu śląskiego ma dla interesów narodowych bardzo doniosłe znaczenie, jako jedyna obrona przeciw czechizacji i germanizacji kraju, który dla całokształtu organizmu Polski jest niezmiernie ważny. Równie ważny jest dla Galicji jako odpór przeciwko naporowi niemieczyzny. Tak samo nieposłednie znaczenie posiada dla Śląska pruskiego, bo stąd, z Księstwa Cieszyńskiego, wyszła pierwsza pobudka do odrodzenia Śląska górnego. Dlatego też cała Polska poczuwa się do obowiązku popierania ruchu narodowo-oświatowego na Śląsku austriackim. Gdy jednak z całej Polski liczne na ten cel płyną ofiary, stosunkowo słabe jest poparcie, jakie Macierz Śląska otrzymuje ze strony samych Ślązaków. Ofiarność ich nie stoi w żadnym stosunku do potrzeb i liczby ludności.

Następnie zabrał głos dr. M. Stępowski, delegat T. S. L. przybyły w tym celu z Krakowa, witając w imieniu Z. G. T. S. L. pokrewne towarzystwo bratniem pozdrowieniem. T. S. L. jest na Śląsku współgospodarzem, liczy tam 26 kół, z których 19 rozwija się dobrze i założyło 51 czytelni, a na terenie Moraw utrzymuje kosztem 18.000 kor. szkołę w Morawskiej Ostrawie.

W końcu, omawiając możliwość zespolenia się obu tych towarzystw na Śląsku, podnosi myśl zespolenia wszystkich pokrewnych towarzystw polskich.

P. dr. Osuchowski złożył towarzystwu Macierz w imieniu Macierzy szkolnej w Królestwie serdeczne pozdrowienie, poczem po odczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedniego zgromadzenia, przystąpiono do sprawozdania Zarządu, którego referentem był prezes p. Hilary Filasiewicz. Równocześnie obradowała komisja wybrana przez Walne Zgrom., złożona z pp. dra Farnika, dra Kunickiego, Koźdonia, dra Seidla i Mohra nad projektowaną przez Zarząd zmianą statutu Macierzy.

Rozpoczynając swe przemówienie, wita prezes Macierzy przybyłych gości, w szczególności wiernego i wypróbowanego przyjaciela Śląska p. dra Antoniego Osuchowskiego, jakoteż i delegata bratniego towarzystwa dra M. Stępowskiego. Przysiadając do omówienia najważniejszej sprawy Towarzystwa, t. j. funduszu jego wykazuje, iż w rzeczy samej Śląsk dostarczył Towarzystwu zaledwie 1/4 część tego, co przez ręce dra Osuchowskiego wpłynęło na ten cel z Królestwa lub 1/3 tego, co ofiarowała Galicja. Przyczyn tego szukać należy w braku uświadomienia narodowego ludności śląskiej, jakoteż w znacznem opodatkowaniu kraju na rzecz szkolnictwa publicznego. Dochód w przedostatnim roku spraw. wynosił 76.000, w ubiegłym zaś wzrósł do 110.000, co jeszcze nie starczyło na pokrycie wzrastających wciąż agend towarzystwa. Potrzeby Macierzy wzrastają naturalną siłą rozwoju wszystkiego co istnieje.

Gdyby nawet Macierz nie zakładała nowych szkół, to musi rozwijać istniejące, t. j. ze szkół niższego typu tworzyć szkoły typu wyższego, bo inaczej frekwencja tych szkół upadnie. Ponadto walczy Macierz w wielu miejscowościach z trudnościami lokowania szkół, co po-

ciąga za sobą perspektywę stawiania własnych budynków. Pod groźbą, że najbliższa przyszłość zagłodzi to, co dziś jeszcze uratować można, założono szkołę w Boguminie-dworcu. Dziś szkoła ta potrzebuje budowy własnego domu, bo jedyny lokal, w którym może się mieścić, zostanie przez władze zamknięty jako nieodpowiedni. Szkoła polska w Cieszynie dopomina się gwałtownie o rozwinięcie przy niej żeńskiej szkoły wydziałowej pod groźbą upadku frekwencji. Przy tem w najbliższym czasie znajdzie się szkoła bez lokalu, gdyż dom, w który mieści się obecnie, zostanie sprzedany. Podobne stosunki panują w całym szeregu miejscowości.

Wśród długo niemilknących okłasków składa mowca podziękowanie p. dr. Osuchowskiemu jako inicjatorowi i pośrednikowi w zasilaniu Macierzy przez rodaków w Królestwie i p. Mieczysławowi Zadorze Paszkudkiemu, który tę samą rolę, z takim samym poświęceniem i olbrzymim rezultatem spełnia w Galicji. W końcu poświęcił rozcudzające słowa wspomnienia niewygasie pamięci zasłużonym dla Macierzy osobom ś. p. Nestora Bucewicza, dr. Kazimierza Wróblewskiego i prezydenta Michała Michalskiego, co zgromadzeni uczcili przez powstanie.

W dyskusji nad sprawozdaniem padły najgorętsze słowa z wymownych ust pastora Michejdy. „Chciałbym, ażeby przyjaciele nasi nie mieli o ludzie śląskim złego wyobrażenia“ — rozpoczął gorącą ludu śląskiego obronę. Lud ten dźwiga ciężary: niespłaconego Domu narodowego, Pomocy naukowej, wspierającej wychowanków naszego gimnazjum i inne. Gdy się zaś weźmie pod uwagę, że na Śląsku niema liczne zastępy inteligencji polskiej, niema finansistów polskich, dziwić się nie można, że ofiarność na cele szkolnictwa polskiego nie pokrywa potrzeb. Śląsk musi się znów odezwać do pamięci tych, którzy o nim od dawna pamiętają. Obrona kresów jest nie tylko ich interesem, lecz interesem centrum narodu, obrona kresów nie może być zadaniem samych kresów, lecz także zadaniem centrum.

Przedstawiony następnie preliminarz na rok następny, odsłonił w zupełności faktyczny a smutny stan rzeczy. Cyfry poparły słowa jak najwymowniej: spodziewane wydatki z górą 133.000 k., spodziewane dochody 85.000 k., spodziewany niedobór 48.000 k.

W tym najsmutniejszym momencie zabiera głos p. Osuchowski i wzywa do usilnych zabiegów, aby praca Macierzy nie musiała zostać zawieszona. Wśród niemilknących okłasków oświadcza p. Osuchowski, że pomimo, iż Królestwo jest wyczerpane własnymi potrzebami oświatowymi, zbierze 30.000 k. na pokrycie niedoboru. Niech ze wszystkich stron popłyną te usiłowania, a Macierz spokojnie może patrzeć w przyszłość.

Na dowód, iż wymowne te słowa znalazły odzwiek w sercach obecnych, postawił p. Sykała wniosek, aby obecni deklarowali się ile losów Macierzy podejmują się wziąć do rozprzedaży. Rozebrano losów za kilkaset koron. Tymczasem komisja statutowa ukończyła obrady i postawiła w. zgr. 2 wnioski: mniejszości i większości. Zmiana statutu Macierzy dąży do utworzenia instytucji na wzór T. S. L., składającej się z Kół miejscowych, co ma na celu decentralizację towarzystwa dla możliwości objęcia jak największego terenu i najrozmaitszych rodzajów pracy. Wnioskom zarządu sprzeciwiła się większość komisji, przez usta dra Kunickiego z Frysztata, który oświadczył, że zarazem czynność zbierania składek, spopularyzowanie towarzystwa jak też i praca oświatowa lepiej będzie dokonana przez poszczególne jednostki jako delegatów towarzystwa, podczas gdy two-

2)

ALEKSANDER KIELLAND.

## Sztuka i jej zrozumienie.

(Ciąg dalszy).

Nigdy nie spotkałem malarza, któryby się chwilę zawahał przed jakimś obrazem, nie, sąd pada bez namysłu: świństwo, albo cymes! Gdybym spotkał mężczyznę lub kobietę ze spokojem i zainteresowaniem mówiących: To jest dobry obraz z 1830 albo 1860 roku, proszę spojrzeć, jak wtedy malowano, w przekonaniu, że to sposób najlepszy — gdybym tedy spotkał kogoś takiego, pomyślałbym naturalnie: to jakiś bardzo wykształcony cudzoziemiec.

Takich właśnie artystów potrzebujemy, bośmy ich nie mieli dotąd. Nasi malarze powinni przywieść z sobą owo pierwsze, wyzwajające słowo wiadomości. Tymczasem oni są zgola niewykształceni, daleko im do posiadania jakiegokolwiek wiedzy, nie tylko tej, jaką posiadac powinni, a przeciętnie brak im nawet szacunku dla wiedzy, który zawsze towarzyszy tejże.

Brak im ponadto prawdy, albo raczej nie przeniknęła ich następująca prawda: nie posiadasz nic, czego byś nie otrzymał. Naturalnie wiedzą i umieją opowiadać o różnych szkołach malarskich, jak następowały po sobie, ale nie znają historycznego tła każdej z nich, a zawsze sąd mają gotowy, niewzruszony.

To ich samych rozdrażnia w wysokim stopniu i sprawia, że najlepsi z pośród nich malują w ciągłej obawie, aby nie spadli tak nisko, iżby malować musieli dla publiki — tej publiki, którą gardzą, a jednocześnie której uznanie jest manna dla ich duszy.

Jestto niepewność ignorancji, która niby nieczyste sumienie, pcha ich wciąż ku czemuś najnowszemu; jestto obawa niedouków, aby nie być samym sobą, brak im odwagi do podziwiania czegoś, przechodzącego ich ciasny zakres.

A jeżeli rzeczy te szkodliwe są dla malarzy, a zatem dla sztuki, jeszcze w wyższym stopniu przeszkadzają wyrobieniu się artystycznego zrozumienia u ogółu. Albowiem gdyby nieoświeceni ludzie wiedzieli, że sztuka istniała zawsze, nie tylko w zamierzchłej przeszłości i teraz, w ostatnich dniach, lecz również i w średnich wiekach, przyjmowałiby z większym spokojem dzieła nowoczesnych malarzy, bez próżnych irytacji patrzyliby na nie, a możeby je rozumieli poniekąd. Łatwo to pojąć, że odrzuca się ludzi, gdy taki pan w miękkim kapeluszu, rzuci w oczy płótno, mówiąc: patrzcie, oto jedyna rzecz, która coś warta, a kto jej nie rozumie, jest głupcem!

Można sobie wyobrazić, jak to gniewa i jaki zamęt wprowadza w umysłach w kraju, gdzie panuje zupełny brak form przejściowych. Nie mogą przecież — i prawdę mówiąc, byłiby tchórzami, gdyby tak postąpili — nie mogą od razu pozbyć się dzieciennego zachwyty nad zielonymi obrazami fjordów z niebieskiem morzem, nie mogą przecież odrzucić, jak znoszone suknie, tego, co dotąd uważali za piękne z tej racji jedynie, że młodzik jakiś nazwał to ohydą bagrotą.

Gdyby nowocześni malarze posiadali na tyle nauki, żeby żywili szacunek dla sztuki, nie tylko dla siebie samych, lub, co najwyżej, dla ostatnich swoich nauczycieli, mogliby wywołać użyteczną dyskusję, zamiast głosić irytujące sądy i budzić gniewy.

Malarze mogliby tedy opowiadać i objaśniać, jak pojęcie natury i cały sposób malarskiego wzroku w tym czasie postąpił, w porównaniu z poprzednimi okresami, jak te stare obrazy kojarzyły się ściśle z duchowem ży-

ciem swojego czasu i literaturą — i z porywającą potęgą, tkwiącą zawsze w słowach człowieka, który coś umie i coś kocha — czyby to był młody malarz lub stary fabrykant kleju — zwolna wyprowadziliby swoich rodaków poza zasady piękna, którym dotąd ulegał ich nieoświecony umysł. A ogół, idąc za zamięłowaniem swoich przewodników, zrozumiałby, że nowe czasy rodzą nowe pojęcia. Jeżeli potem któryś z tych nieoświeconych rodaków ujrzy nowe, jaskrawo malowane obrazy, może powie: — „Moi kochani, trzeba się będzie z nimi oswoić“.

A nie będzie zły i niechętny, lecz uradowany tem, czego się nauczył, będzie pracował dalej i prędzej dojdzie do zrozumienia najnowszej szkoły, niż szary tłum tych, którzy nawrócili się bez nabycia pośrednich wiadomości, na pamięci jeno mając groźbę: jeżeli ci się niepodoba, toś głupi!

Ludzie, o których mówiliśmy tu, jako o nieoświeconych, są profesorami w porównaniu z ludnością wiejską i przeważną częścią ludności miejskiej.

Kiedy człowiek, pracujący na chleb powszedni, poszuka gwoźdźcia i na ścianie nagiej zawiesi sobie obraz, objawi już wielki postęp. Albowiem ten mały, kolorowany obrazek jest w nagiej ścianie jak gdyby otworem, przez który on zobaczy coś nowego, o czem na razie nie będzie nic wiedział ponad to, że pociąga go, jak młodzież miłość nieznana.

A myśli jego, które na chwilę oderwały się od codziennych trosk i kłopotów, wracają do nich odświeżone, gdy czas jakiś przypatrywał się swojemu taniemu obrazkowi, gdyż podobnie jak ciało jego nie wytrzymałoby pracy bez niedzielnego wypoczynku, tak mimowoli zbiera się w nim nowa ochota i świeże siły do pracy, jeżeli myśl i fantazja utonęła na chwilę w tem, co się powszechnie uważa za bezużyteczne.

Tak wygląda sztuka, kiedy po raz pierwszy zej-

Hygieniczne  
Tutki „NEKTAR“

z patentowanymi ochraniaczami wynalazku  
Dr. Sabata

BRACI ELSTER  
Lwów, Ochronek 9.

są już do nabycia w większych składach tytoniu lub w składzie fabrycznym.

4856



zenie kół miejscowych tworzyłoby nowe ogniska waśni partyjnych, narodowościowych i wyznaniowych, — oświata zaś jest bezpartyjna. Referent mniejszości komisji p. Mohr nie boi się partyjności politycznej, bo sądzi, że wszystkie antaganonizmy polityczne mogą się pogodzić na tak rozległej i bezpartyjnej niwie, jaką jest oświata. Referent prosi o przyjęcie wniosków zarządu w sprawie zmiany statutu.

W dyskusji nad tymi wnioskami zajęli wyraźne stanowisko socjalni demokraci i narodowcy. Socjalną demokrację a raczej jej naturalnych przewodców dosięgła z ust pastora Michejdy prośba, aby dążenia narodowo-oświatowe Macierzy poparli a nie podstawiali jej nóg. W odpowiedzi zaznaczył wprawdzie dr. Seidl, że obojętniejszym od robotników czynnikiem społeczno-narodowym są rolnicy i że partya soc. dem. pracuje dla narodu a nawet w organie partyjnym wydała odezwę o szkołę polską. Nie uspokoiło to jednak wątpliwości przeciwników, a pastor Michejda gorącym wezwaniem, aby socjalni demokraci, jako partya stanęli na gruncie narodowym, zakończył to starcie polityczne, poczem znaczną większością przyjęto projektowaną zmianę statutu. Nastąpiły wybory 4 członków zarządu. Wybrano p. H. Filasiewicza, ks. Jana Stonawskiego i profesora Mohra. Jedno miejsce zostawiono dla delegata Z. G. T. S. L. Cały szereg wniosków przekazano do załatwienia zarządowi, poczem po gorących przemówieniach pp. Osuchowskiego, Filasiewicza i ks. Michejdy zakończono obrady zgromadzenia.

## Wiadomości polityczne.

### PRASA WIEDEŃSKA O MOWIE DR. BILIŃSKIEGO

Nasz korespondent wiedeński (A) pisze:

Mowie kandydackiej dr. Bilińskiego w Rzeszowie poświęciła prasa wiedeńska dwukrotnie dużo miejsca. To tworzy miarę najlepszą jej politycznego znaczenia.

W poniedziałek gazety przyniosły jej ośnowę w streszczeniu obszernem. Dzisiaj, we wtorek rano „Neue Freie Presse“, „Zeit“, „Neues Wiener Tagblatt“ poświęciły jej artykuły wstępne.

Pierwszy z tych dzienników zwalcza stale od wielu lat byłego ministra skarbu w gabinecie Kazimierza hr. Badeniego. Zwalcza go i teraz. Wytyka przyszłemu posłowi rzeszowskiemu, że dąży on do wskrzeszenia „pierścienia żelaznego“ w Izbie poselskiej, do utworzenia koalicji, wymierzonej przeciwko Niemcom wolnomyślnym.

„Zeit“ podnosi, że dr. Biliński jest zwolennikiem utrzymania wspólności gospodarczej Austrii i Węgier w tej albo innej formie. Skłania go do tego poglądu względ na interesy państwowe i równocześnie względ na interesy narodowo-polskie w Austrii. Ową ideę wspólności gospodarczej, wspólności banku odrzucają przeciw stanowczo Węgrzy, przedewszystkiem dominująca tam dzisiaj partya niezawisłości. Wobec owego przeciwieństwa Węgrów na punkcie wspólności gospodarczej obu państw, ta część programu dr. Bilińskiego nie wejdzie w życie.

„Neues Wiener Tagblatt“, uważając wybór dr. Bilińskiego w Rzeszowie za pewny, przepowiada, że będzie on odgrywał w Izbie poselskiej rolę pierwszorzędną

dzie do najmniej wykształconych, objawiając się jako dwugroszowy obrazek na ścianie nagiej.

I ten człowiek cieszy się swoim pięknem malowidłem, piękną damą z czerwoną gruszką w ręku. Bywa, że znosi ze spokojem szyderstwa i drwiny swoich, którym się zdaje, że to „świństwo i drań“ — a nawet grzech i rozpusta.

Dopiero, gdy go odwiedzą ludzie z miasta, ci, którzy się przeciw rozumieją na wszystkim — co mu się zdarza nieczęsto, tym z dumą pokazuje obraz, Zimno mu się robi, gdy poczną kpić, naśmiewać się, szydzić. A chociaż nic nie mówi lecz pozwala im snuć się w koło, czuje, że za jego plecami chichoczą się i wydrzeźniają, patrząc na te straszne „bohomyzy“, które są jego skrytą radością, prostotną ofiarą jego naiwnego serca, złożoną na ołtarzu nieznanej sztuki.

A niechże teraz zajdzie do niego malarz, jeden z tych wielkich, co to umieją wszystko!

Jak też to musi upokarzać i poniżać człowieka, gdy taki nadzawca, który był za granicą, w Paryżu umyślnie, aby się czegoś nauczyć, powie, że ta piękna dama w niebieskiej sukni z czerwoną gruszką w ręku jest najobrzydliwszą bazgrołą, godną spalania lub wyrzucenia na śmietnisko.

Nie zgniewa się nasz biedny prostaczek ale się zmartwi. A pozostawszy sam ze swoim obrazkiem, będzie doznawał takiego uczucia, jak gdyby go ograbiono z tej odrobiny mienia, które posiadał poza codzienną pracą.

I ma słuszość. Ograbiono go w najbrutalniejszy sposób. Gdyż rabuś nie tylko zabrał mu tę odrobinę, jaką posiadał, lecz podobnie jak Wandalowie, wtargnąwszy do zbyt kochanych pałaców Rzymian, nie zadowolili się wysoką wartością łupu, ale rozkosz znajdowali w tłuczeniu kryształów i marmurów, tak znawca w wiadomości swojej stratał i zniszczył kielek, z którego wyrósł miało zrozumienie sztuki, na co sam jest taki dumny i pyszny.

dzięki powadze, którą ma jako uczony, dzięki zaletom jako specjalista w zakresie finansów, dzięki wybitnym wpływom jako znawca doświadczony życia politycznego.

Wreszcie bardzo znamieną jest uwaga gazety zachowawczej „Vaterland“. Dr. Biliński — pisze ona — określił siebie samego jako umiarkowanego konserwatyście, równocześnie atoli wypisał na swym sztandarze hasła zasadnicze narodowo-demokratyczne. Z tego wynika, że żywiły demokratyczne nadadzą znaną decydujące noweniu Kołu polskiemu.

### ODPOWIEDŹ NA WIZYTĘ BARONA AEHRENTHALA W BERLINIE.

Nasz korespondent wiedeński (A) pisze:

Nie długo cieszone się w Berlinie wizytą barona Aehrenthala. W niedzielę „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ usiłowała zrobić z owej podróży dowód, iż Niemcy mogą w każdym wypadku liczyć na Austro-Węgry, nie są tedy odosobnione. Wobec „beprzykładnej serdeczności“ (beispiellose Intimität) obu państw „nie można sobie wyobrazić kombinacji, która byłaby w możności przejść do porządku dziennego nad Niemcami“.

Tymczasem już w poniedziałek pan Stefan Pichon ogłosił światu, że przyszedł do skutku układ między Japonią i Francją, gwarantujący tej ostatniej nietykalność jej posiadłości azjatyckich. Co to znaczy? Oto król Edward VII pomógł swemu sprzymierzeńcowi do pokojowego zabezpieczenia Indo-Chin, dzięki czemu Francja może całą energię finansową i militarną skupić w Afryce celem zdobycia należnego sobie wpływa politycznego w Marokko, może pracować nad podniesieniem swej bojowości w Europie.

Niewesoła nowina dla Niemiec! Boć pomijając już następstwa praktyczne owego układu, jest to właśnie kombinacja, przy której wszystkie czynniki interesowane nie pytały się Niemiec o ich zdanie. Nic więc dziwnego, że owa nowina wywarła w Berlinie wrażenie deprymujące. Anglia, która już się godzi z Rosją, i Francja, zawierająca układ z Japonią, robią wszystko, co mogą, byle tylko uzyskać pełną swobodę ruchów w Europie. Flota anglo-francuska, skoncentrowana u brzegów Niemiec, nie tylko może, lecz nawet wręcz musi zniszczyć całą flotę handlową Hamburga, Bremy, Lubeki, Kilonii, Szczecina, Gdańska, oraz innych miast portowych. Czy w tym wypadku — mimo wizyty barona Aehrenthala w Berlinie — monarchia habsburska zechciałaby ratować potomka Fryderyka II z jego opresji, bardzo wątpimy. Wizyta barona Aehrenthala nie uprawnia tedy dworu berlińskiego do takich komentarzy, z jakim się popisała „Norddajczkerka“. Przeciwnie! Bufonada półurzędowego pisma pruskiego zmusi posłów polskich do energicznego protestu podczas najbliższej sesji delegacyjnej.

## Na ziemiach polskich.

### POMNIK STEFANA CZARNIECKIEGO W CZARNCY.

Uroczystość odsłonięcia pomnika Czarnieckiego w rodzinnym gnieździe wielkiego bohatera ściągnęła niebawem zjazd mieszkańców ziem polskich do cichej Czarnicy.

Jakżeż ci z pośród nas, którzy się rozumieją na rzeczy, mogą uniknąć stania się rabusiami?

Na to jest tylko jedna droga — jak wszędzie — ciężka droga nauki, wiodąca do szacunku zarówno dla wielkich jak i małych rzeczy, dla starych zarówno jak i nowych.

Jeżeli się wobec takiego taniego malowidła powie, że obraz nie jest taki, zły względnie do ceny, po pierwsze powiedziałoby się prawdę, pewną i niewzruszoną a powtórę umożliwionoby nawiązanie rozumnej dyskusji z gospodarzem. Teraz bowiem ma sposobność ten, kto ma dostateczne wiadomości, objaśnić, jak się fabrykują te obrazy, jak się nakłada farby bez najmniejszego względu na światło i cień, jak cała ta praca za tę cenę musi być marna i niedbała.

Może dalej powiedzieć, że gdyby się mogło ofiarować dwanaście szylingów, dostałoby się obraz, w którym byłyby i rysunek czystszy i farby o wiele piękniejsze.

I doszłoby się coraz wyżej do opisanie obrazów za wielką liczbę koron, na których widać dokładnie cały okręt a nawet człowieka sterującego w żółtej kamizelce.

— Ach, gdyby to sobie można pozwolić na coś podobnego!

A dopiero, gdy się naprawdę nauczysz patrzeć, zaraz znajdziesz też i potrzebne pieniądze. Bo, skoro cię już dwugroszowe obrazki nie zadowolnią ani nawet dwunastogroszowe, przejdziesz obok tylu ich, nie zakuwszy ani jednego, że „uskladasz sobie sporą sumkę“ i pewnego pięknego dzionka — przyjdzie to samo z siebie — powiesz sobie, że pięć koron nie będzie za wiele, aby nabyć ładny oleodruk w złoczonej ramie.

(Dok. n.) Z norwez. przekł. J. KLEMENSIEWICZOWA.

Już w wigilię tego dnia, w sobotę, liczne tłumy postrojonych włóścian ciągnęły z dalszych okolic a gości przybyłych kolejną pełno było po drodze.

Ze wszystkich stron kraju przybyły delegacje z Krakowa, z Wilna, z Częstochowy, z Kielc, Lublina, Płocka, Piotrkowa, z sąsiednich miasteczek powiatowych i osad, ściągnęły i całe liczne kompanie z dalszych wsi, niektóre aż z miechowskiego, z pod Jędrzejowa, z bujnej ziemi proszowskiej.

Ochotnicze straże ogniowe z miasteczek różnych także przysłały swoje drużyny, niektóre z orkiestrami nawet. Z Warszawy przybyła sokolska delegacja w liczbie pięćdziesięciu druhów, przedstawiciele prasy i dosyć gości na ochotnika.

Cały kler włoszczyńskiego dekanatu, czternastu przeszło kapłanów, stawił się w komplecie. Z Jasnej Góry przybył ojciec Rejman, witany i przeprowadzany przez banderye konne i ks. Adamczyk, redaktor „Dzwonka Częstochowskiego“, z Kielc ks. kanonik Gawroński i ks. profesor Bogacki.

Ale w niedzielę dopiero, od wczesnego ranka, zaroily się wszystkie do Czarnicy wiodące drogi tłumami ludu ze wszystkich parafii, ze wszystkich okolicznych wsi ciągnącego.

Na kilka dni przed uroczystością w okolicy rozsiewali wprawdzie ludzie jacyś złośliwi, obliczone widocznie na powstrzymanie ludu od udziału w tej uroczystości fałszywe wieści — o przeszkodach ze strony władz, o konsygnowaniu do Czarnicy posterunków wojskowych. Ale złośliwie zamiary speliły na niczem. Lud stawił się tłumnie, dosięgając poważnej cyfry 12.000—14.000 głów.

Przybyło też i całe okoliczne obywatelstwo. W niedzielę od rana poczęli przybyli z okolicy kapłani odprawiać msze św., nim się lud cały zebrał.

Kościół ustrojony w zieleń i kwiaty. Przed wejściem zielone, lampionami przybrane tryumfalne bramy. Obok drzwi głównych, drewniany, prowizoryczny, dla zewnętrznego nabożeństwa ołtarz i kazalnica.

Nabożeństwo rozpoczęło się o g. 11 przedpołudniem, odprawił je O. Rejman, przeor Paulinów z Jasnej Góry. Po odczycaniu ewangelii św. wszedł na kazalicę prof. seminarium kieleckiego, ks. kanonik Gawroński i wypowiedział pierwszą mowę sławiącą bohatera. Po przemowie odczytał listy i telegramy; między innymi ks. arcyb. J. Bilczewski nadesłał następujące pismo:

„Przewielebny księże proboszczu! Sercem całym biorę udział w uroczystości odsłonięcia pomnika naszego Stefana Czarnieckiego. Będę się modlił, żeby Bóg wskrzeszał nam podobnych jemu bohaterów, składających całopanie całą swoją istotą w ofierze na ołtarzu Kościoła i Ojczyzny. Niech nam wszystkim Matka, co z Jasnej Góry króluje narodowi, wyprosi lepszą i pożyśniąszą przyszłość. Wszystkim czcigodnym uczestnikom uroczystości przesyłam arcybiskupskie błogosławieństwo: Bóg z wami i z nami! † Bilczewski.“

Oprócz dostojników kościoła, ks. arcyb. Popiela z Warszawy i ks. bisk. E. Likowskiego z Poznania, Henryk Sienkiewicz nadesłał list, brzmiący jak następuje:

„Nie mogąc przybyć osobiście na odsłonięcie pomnika naszego bohatera, St. Czarnieckiego, łączę się jednak całym sercem i duszą z tymi współbraćmi moimi, którzy w dniu dzisiejszym biorą udział w uczczeniu jego pamięci i jego zasług dla naszej Ojczyzny.

„Łączę się z wami jako Polak i jako pisarz polski, który miał szczęście przypomnieć swemu narodowi wielkie czyny tego naszego wojownika i który starał się dodać jeden mały liść do wieńca nieśmiertelnej sławy, zdobiącego Jego czoło.

„Nie w zwycięstwach jednak największa zasługa Czarnieckiego. Bóg mu dał taką naturę, jaką ma piorun — że gdzie uderzył, tam skruszył wszelką moc, która mu stanęła oporem, a więc musiał zwyciężać. Zasługa jego wiekopomna w tem leży, że gdy wrogowie napadli ze wszystkich stron naszą Ojczyznę, gdy zagłada zdawała się grozić nawet imieniu polskiemu — on jeden nie wątpił, jeden nie upadł na duchu — on jeden przez miłość, jaką miał dla Ojczyzny, rozбудził nadzieję ratunku i wiarę, że Bóg nie po to stworzył polski naród, aby ów naród miał zginąć marnie. I przeto Bóg, a zarazem patronka Królowej Polskiej, pobłogosławił jego czynom. Na głos jego zerwały się tłumy rycerstwa i ludu i pod jego wodzą poczęły wytrącać nieprzyjaciół. I oto wróg, który zalał już jak powódź cały nasz kraj, który rozsiadł się, jak we własnych grodach, w Warszawie, w Krakowie i w Wilnie, wnet potem czuł się szczęśliwy, jeśli choć duszę mógł wynieść z granic polskich.

„Jakim postrachem nieprzyjaciół stał się Czarniecki, jakich dokonał czynów, ile odniósł zwycięstw, jaką okrył siebie i Polaków sławą — o tem poucza historia. I zaprawdę, nikt go w tem nie przewyższył. Byli i przed nim wielcy wojownicy i hetmani w narodzie polskim, ale on dlatego jest między nimi największy, że z całego życia złożył Ojczyźnie ofiarę, że nic nie zabiegał ani o godność, ani o dobra deczesne, że nie przestał walczyć, póki mu śmierć nie wytrąciła miecza ze strudzonej dłoni — a nadewszystko dlatego, że przeszedłszy w czasach klęski przez wiarę, miłość i nadzieję — stał się nie tylko zwycięzcą wrogów, ale i zbawcą swej Ojczyzny.

„Wdzięczność dla niego przechodzi z pokolenia w pokolenie, albowiem zostawił on dla nas niezapomniana

Poleca się nowo otworzony magazyn gotowych ubiorów męskich i dla chłopców

Magazyn du Boulevard  
Lwów. Hotel Żorza.

Ceny 3000 ubrań męskich  
2000 narzutek  
zdumiewająco  
nizkie.

Płaszczki i ubranka dla chłopczyków w ogromnym wyborze.



na naukę, że na ratunek Ojczyzny nigdy nie jest zapóźno i że z upadku zawsze ją podnieść można. Inne dziś czasy i nie orężem, ale pracą, nauką i oświatą ludu należy dobijać się zbawienia. Ale dobijać się trzeba i ręk opuszczać nie wolno. By jednak zwyciężyć, aby wiek niedoli w wiek błogiej pomyślności i swobody przemienić, trzeba tak wierzyć, taką mieć nadzieję w lepszą przyszłość i tak kochać Ojczyznę, jak wierzył, ufał i kochał Stefan Czarniecki.

„To jego spuścizna, to testament, który narodowi swemu zostawił.

„Więc cześć Ci, wielki, bohaterski i drogi duchu, który świecisz nam sławą, przykładem, a zarazem dajesz otuchę na przyszłość. Niech ta dzisiejsza uroczystość będzie świadectwem, że póki żyje ten Boży naród, któryś z ostatniej toni wyrwał, póty nie przeminie pamięć o Tobie i miłość dla Ciebie.

„Cześć Ci i sława po wszystkie czasy!”

Po skończonem nabożeństwie i przemowie O. Rajmana i odsłonięciu pomnika przez p. Piotra Czarnieckiego, potomka Piotra obrońcy Częstochowy, oraz oraz hr. Potockiego, posła do Dumy, wszystkie delegacje z wieńcami i wszystkich lud otaczający świątynię uszykował się w pochód, który przy dźwiękach chorału Ujejskiego ruszył pod trybunę, ustawioną pod lipami, sadzonymi ręką hetmana, z której kolejno przemawiali: włoszanie Piechowski, mieszczanie z Włoszczowej Barański, poseł kielecki hr. Potocki, p. Zaborski z Warszawy, Leśniewski z Łodzi imieniem Nar. Zw. Robotn., Długoszewski z Częstochowy, oraz literat p. K. Lachowski z Warszawy, który odczytał tu podany wyżej list Sienkiewicza.

Nastrój uroczystości był niezwykle podniosły, a jak wielkiem echem odbił się w sercach polskich zamiar uczczenia bohatera w tej zapadłej wiosce leśnej, niech świadczy fakt, iż między wieńcami widniał jeden z białych róż, który napisał „Od Polaków z Ameryki—Stefanowi Czarnieckiemu”.

## Z prasy rosyjskiej.

Radykalna „Ruś” omawia ostatnie wypadki w Dumie i nie szczędzi cierpkich uwag pod adresem kadetów za ich stanowisko w sprawie rehabilitacji armii. Gazeta wykazuje, iż nie rząd przyszedł do kadetów, lecz oni sami złożyli mu pokłon i następnie powiada: „Sojusz czy układ, zawarty przez partję w chwili słabości — to się nie da zaprzeczyć — nie będzie dla partji niepomysłny. Rząd będzie ją maltretował, jak już zresztą zaczął to czynić, ludność zaś odwróci się od niej prędzej i więcej, niż tego oczekują. Postępowanie rozpoczęte od poniżania się doprowadzi do wewnętrznego rozkładu.

„Lecz co będzie w Dumie? W razie, gdy partje lewicy będą trwały w swej nieprzejednanej polityce, wtedy zupełnym panem sytuacji stanie się Koło polskie, będzie bowiem wtedy odgrywać rolę dyszla, kierującego kolasą Dumy, stosownie do swej woli.

„Lecz mamy nadzieję, że partje lewicy, z wyjątkiem socjalnych demokratów, zrozumieją, iż rola ich powinna się zmienić. Na nich zacięży obowiązek ochrania Dumy bez rezygowania z jej praw i godności, umacniania pracą i legalną działalnością zdobytych już pozycji; partje te nie powinny atakować biurokracji gołymi rękoma, co równa się narażaniu się na bezpłodne porażki, lecz nie powinny też ustępować żadnego ze swych niezaprzeczonych praw ani odbywać pielgrzy-

mek do poniżającej Canossy. Do osiągnięcia tego celu kraj zażąda od lewicy wielkiego przymiotu — zdolności, podporządkowania, w razie potrzeby, partyjnych zasad wyższym taktycznym wymaganiom chwili; to wymaganie będzie możliwe do spełnienia przez lewicę z chwilą kiedy ta dojdzie do przeświadczenia, iż druga Duma, to dopiero pierwszy stopień, na którym nie wszystkiego jeszcze można żądać, nie wszystko otrzymać, lecz, że ten pierwszy stopień jest konieczny do założenia trwałych podwalin pod przyszłe Dumy”.

Gazeta liczy głównie na socjalistów rewolucjonistów i ma nadzieję, iż głos ludu, któremu podczas świąt będą się mogli posłowie przysłuchać wypowie się w takim właśnie sensie.

Pół oficjalna „Rossija” rozpatrując sprawę autonomii kresów wygrywa popularny frazes o nienawiści „inoplemieńców” do Rosyi: „...Mówiąc o autonomii kresów lub nawet o samorządzie, zwolennicy tych poglądów zwykle zapewniają, że jak autonomia, tak i samorząd nie prowadzi do rozczłonkowania Rosyi, lecz przeciwnie wzmocni jeszcze związek kresów z centrum. „Związkiem będzie prawo nie siła”, mówią obrońcy tych poglądów. Lecz prawo może być nicią wiążącą wtedy tylko, gdy niema mowy o ściśle określonej i jaskrawie wyrażanej nienawiści, gdy niema nawet najlżejszego podejrzenia co do istnienia tej nienawiści. Co zaś robi prawo, gdy podstawą stosunków będzie nienawiść? Jeżeli Polacy nie chcą nie tylko wyrazić szacunku armii rosyjskiej, lecz nawet nie chcą być obecni przy tem, jak rosyjska Duma ten szacunek wyraża, to przecież jasne jest, iż między rosyjskimi zadaniami historycznymi, między rosyjską państwowością, a polskimi dążeniami narodowymi legła bezdenna przepaść. Widoczne jest, iż ogólne polskie tendencje są tego rodzaju, iż rosyjskie zadania polityczne mogą liczyć jedynie tylko na niezachwianą nienawiść Polaków”.

„Dalej organ p. Stołypina z bólem stwierdza, iż niestety w społeczeństwie rosyjskiem istnieje prąd, który godzi się na okrażenie Rosyi autonomicznymi, wrogimi centrum kresami i pisze dalej:

„Rzeczywiście, nie ukrywamy tego przed sobą, że taki prąd istnieje, lecz pamiętajmy jednocześnie, iż rosyjska idea państwowa nie raz już zmuszona była poważnie walczyć o swe istnienie i przyszłość. Idea ta zwyciężała!...

„Nowoje Wremia” oddaje swe szpalty do rozporządzenia coraz to nowym przeciwnikom autonomii, wystawiającym coraz oryginalniejsze argumenty contra.

W jednym z ostatnich numerów tego pisma autor, ukrywający się pod literami F. W., oświeca sprawę autonomii ze stanowiska, z jakiego nigdy jeszcze oświeclaną nie była, mianowicie ze stanowiska produkcji nawozu.

W „C. P.” (ma to oznaczać Carstwo Polskoje) — powiada — konsystuje 7 korpusów wojska, w tej liczbie 2 korpusy kawalerji. Każdy pułk wydaje rocznie 350.000 rubli. W Królestwie jest około 90 jednostek wojskowych, odpowiadających pułkom. Tym sposobem wojsko w naszym kraju wydatkuje 31½ miliona rubli rocznie. Pan F. W. jest doskonałym rachmistrzem, zna cztery działania arytmetyczne, więc obliczył, że od roku 1830 skarb rosyjski „wysypał w C. P.” 2 miliardy, 425½ milionów rubli.

Co prawda, przez długi szereg lat liczba wojsk, konsystujących w Królestwie, nie wynosiła nawet połowy obecnej liczby, a jeżeli dziś pułk wydaje rocznie 350.000 rubli, to za Mikołaja I. nie wydawał zapewne

i połowy tej sumy. Ale za to p. F. W. wspaniałomyślnie darował nam procenty.

Rachunek jest ścisły, można tylko dodać, że Królestwo wnosi do skarbu państwa około 180 milionów rb. rocznie. A że wydatki na wojsko w budżecie Rosyi wynoszą około 1/6 dochodów, więc z dochodów Królestwa na utrzymanie wojska wypada około 30 milionów rb., czyli tyle, ile, według p. F. W., skarb na ten cel w „C. P. wysypuje”.

Gospodarny p. F. W., jakoby przewidując poprawkę w jego obliczeniach, dodaje: „należałoby policzyć i nawóz od 50.000 koni frontowych i furgonowych, które używają glebę Rzeczypospolitej”.

„Cały ten kapitał — mówi dalej — licząc i nawóz, należałoby przenieść do gubernij centralnych”.

Proponuje więc p. F. W., aby dla ochłodzenia zapala Polaków wycofać natychmiast wojsko z Królestwa i przenieść do gubernij centralnych. Niech tam wydaje miliony i używają glebę ojczystą.

Projekt wcale niezły, szkoda tylko, że pan F. W. nie jest tak wysoką osobą, aby go mógł urzeczywistnić, bo co do społeczeństwa polskiego, to z radością zrezygnowałoby i z gotówki i z nawozu wojskowego, czy też biurokratycznego pochodzenia.

## Ruch przedwyborczy.

Z okręgu I. Radca d'A Bancourt przemawiał 6 b. m. w Kasynie urzędniczym jako kandydat na posła z I okręgu m. Lwowa na licznem zgromadzeniu urzędników państwowych wyborców tego okręgu. Wywody kandydata, cieszącego się wielką sympatją i zaufaniem swych towarzyszy pracy zawodowej, wywarły jak najlepsze wrażenie, podobnie jak odpowiedzi jego na liczne interpelacje.

Z okręgu IV. Z Tow. samopomocy certyfikatystów donoszą nam: „W nrze 1750 „Wieku Nowego” znajdowała się wiadomość, iż w okręgu IV odbyło się zgromadzenie certyfikatystów, które postanowiło popierać kandydaturę p. K. Janowicza. Stwierdzamy, że ani nie doniesiono do Twa o takim zebraniu, ani też nikt inny prócz Twa nie ma upoważnienia do reprezentowania ogółu certyfikatystów. Ewentualne uchwały, o ile one zapadły, nie mogą mieć zatem dla członków Twa żadnego znaczenia”.

Komitet polaków żydów z IV okręgu we Lwowie uchwalił na zebraniu wczorajszem popierać wyłącznie kandydaturę dra Stanisława Głabińskiego. Wiadomość podana w przedwczorajszym „Wieku Nowym” jakoby wyborcy żydowscy byli przeciwni kandydaturze prof. Głabińskiego wywołała łatwo zrozumiałe oburzenie wśród wyborców żydów, narodowości polskiej. Weintraub Dawid przewodniczący.

Zgromadzenie wyborców III okręgu m. Lwowa zwołane wczoraj do sali „Gwiazdy” przez komitet wyborczy mieszczański rozbili syoniści i socjaliści. Posiedzenie rozpoczęło się przemówieniem p. dyr. Majerskiego, który wspomniawszy o trzech stronnictwach żydowskich, które w III okręgu stawiają kandydatów przyszedł do wniosku, że komitet zalecić może jedynie kandydaturę żyda narodowości polskiej p. prezidenta Samuela Horowitza. Następnym mówcą był syonista (obojętnego nazwiska), który rozpoczął od

powiadamiając powtórne odwiedziny w jesieni. Pałac opustoszał, życie wróciło znowu do dawnego trybu, a Eli po miesiącu tym pozostało wspomnienie hałasu, gwaru, śmiechu, pustej rozmowy, huk szampa i brzęku kieliszków, a zresztą nic... Przez cały ten czas serce jej ani razu nie zabiło żywiej, żaden promyk jaśniejszy nie rozświetlił pustki, jaką czuła w duszy.

Po odejściu gości, wróciła znowu do swoich zwykłych zajęć, lektury przy łożu chorego ojca, pielęgnowania pięknych klombów kwiatnych przed pałacem, karmienia kur, których trzymała kilkadziesiąt w olbrzymim domu z wieżyczkami, zbudowanych już za jej pobytu i podług jej planów i uganiania na koniu po polach... Fortepian przez cały ten czas stał zamknięty, a nuty i partytury okrywał proch grubą warstwą. Nie znosiła muzyki, która przypominała jej wszystkie zawiązane marzenia. A ile razy usiadła do fortepianu i próbowała nucić dawno nie śpiewane, a takie ukochane piosenki, po kilku akordach chwycił ją żal tak serdeczny i taka bezsilna rozpacz, że zalewała się gorzkiemi łzami i uciekała z pokoju fortepianowego do ogrodu, albo do swego białego pokoiku. Tam było jej jeszcze najlepiej. Urządziła sobie tu białe gniazdko wygodnie i rozkosznie. Było tam łóżko złote, ustrojone wstążeczkami i jedwabnymi firankami, pod koronkowym lekkim baldachimem na sposób włoski, małe mebelki ampirowe, obite białym atlasem haftowanym w purpurowe maki, porozrzucane bez symetrii po rogach pokoju, na podłodze miękkie, puszyste dywany i skóry białe o lśnjącym, długim włosie; w jednym kącie zacisza „czytelnia”, złożona z fotelu na biegunach, małego stolika i szafki pełnej książek.

(C. d. n.)

62)

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

# MALARZE.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Ela zrozumiała, że póki ojciec żyje, musi zrezygnować ze swych planów, że jeśli postąpi wbrew jego woli, przekleństwo starca będzie ciążyć na życiu jej i zatraje jej czar najlepszych chwil... A potem? Któż wie, co będzie potem, może będzie za późno, może skrzydłom podciętym tak wcześnie braknie sił do lotu... A więc rezygnacja cicha i bohaterska, a więc w nocach bezsennych marzenia o scenie, o okłaskach i sławie, sny niespełnione, strojące wszystko w przepych królewski, miraże słodkie i cudne rozwiewające się, z chwilą przebudzenia, albo dotknięcia brutalnej rzeczywistości. Tymczasem poza jej plecyma pan Załęski z ciocią prowadzili gorącą korespondencję, knując plany i przygotowując zamach na wolność Eli.

Pan Załęski marzył o wnuku... Starość jego samotna i nieszczęśliwa tęskniła do swiergotu takiego maleństwa w kołysce, co wyciąga małe rączki na świat, nieświadome, głupie i nieporadne, marzył już o tej chwili, kiedy takie bobo zaszepleni słodko „dziadziu” i uwiśsi mu się u piersi, w której coraz słabiej uderzało tętno serca i małe pulchne paluszki zaplącze w siwej brodzie dziadowskiej... I rzeczywiście ciocia wzięła się energicznie do dzieła. W tym celu zjechała w maju jeszcze

z całym dworem swych sług i pokojówek do brata, zapełniła puste pokoje pałacu hałasem, gwarem, tumultem, zajęła całe skrzydło domu i poczęła chytrze badać Elę. Na otwarte zapytanie cioci, co myśli o małżeństwie, dziewczyna nie okazywała ani uporu, ani niechęci... Zostawiła zupełnie wolną rękę cioci.

— Czy jaby mi wyszła za mąż?... Ależ droga ciociu, najchętniej, znajdź mi tylko jakiegoś królewicza, któryby był godnym twej Eli, a rzucę mu się na szyję z okrzykiem radości: Bierz mię, bierz! chcę życia, rwę się do szczęścia, tęsknię.

Rzeczywiście, niedługo potem poczęły się zjeżdżać królewicze ze wszystkich stron świata, z przedziałami przez głowę i monoklami, starzy i młodzi, sportmeni, nemrodzi, monte-carlowcy, wysoko urodzeni i jeszcze wyżej, z tytułami bez pieniędzy, lub z pieniędzmi bez tytułów; rozpoczęły się zabawy, polowania, wycieczki, tańce, stary pałac Załęskich zahuczał muzyką i życiem. Cały salon cioci z Warszawy przeniósł się na wieś, na święto jaśminów i słowików. Ela bawiła się jak szalona, nigdzie jej nie brakło, wszędzie była pierwsza, aranżowała wyścigi i korsa, przebiegała się po kilka razy dziennie, w amazonkę, w strój do tenisa, kostium na spacer, suknię do obiadu. Przyjmowała hołdy i adoracje, lecz dla wszystkich panów była zarówno grzeczną i uprzejmą. Nie dopuściła żadnego z nich do bliższej konfidencji, żadnego nie wyróżniała i nie obdarzała większą sympatją. Skutek tego był taki, że żaden z adoratorów nie odważył się na krok stanowczy, a po miesiącu zabaw, rozjechali się ze spuszczonej na kwinę nosami.

Ciocia wróciła też do swojej Warszawki zniechęcona nico, lecz jeszcze nie zupełnie zrezygnowana, za-

**Welny, jedwabie, zefiry, batysty, voile**

Po cenach nadzwyczaj niskich poleca

magazyn towarów bławatnych i płócien  
**ANTONIEGO UWIERY**

Lwów  
Halicka 12  
vis a vis Starego

Towar doborowy. Olbrzymi wybór.



obłudnego dowodzenia, że syoniści są dla Polaków przyjaźnie usposobieni a następnie w sposób niesłychanie namiętny zwrócił się przeciw osobie prezydenta Horowitza rzucając nań jadowite oszczerstwa i najzłośliwsze posądzania. Gdy przewodniczący nie przeszkadzał wstrętnemu atakowi roznamiętnionego syonisty na osobę nieobecnego kandydata, przerwał mowcy jeden z oburzonych tą sceną p. M. Paszkudzki, apelując do przewodniczącego, ażeby nie pozwolił na podobne występy uchylające osobie i stanowisku kandydata a ubliżające powadze zgromadzenia, przyczem zauważył, że cierpienie podobnych wybryków prowadzi w najbliższej chwili do rozbicia zgromadzenia. Tak się też stało rzeczywiście, bo następnie zabrał głos socjalista i szalejąc a wrzeszcząc wywołał takie oburzenie zgromadzonych, że mało brakowało do usunięcia go z sali przez obecnych i gdy tumult się nie uspokajał, posiedzenie zamknięto.

Niech tedy praktyka komitetu narod. VI okręgu przyjmie się i przy zwoływaniu zgromadzeń w okręgach innych, że nie należy na zgromadzenia zapraszać krzykaczy socjalistycznych i syonistycznych a dopuszczając te grupy do udziału w zebraniach, należy jedynie zapraszać jednostki rozsądne i umiejące uszanować ład, karność i powagę zgromadzenia. Również należy przyjmując praktykę komit. narod. VI okręgu, że na zgromadzeniach nie wolno atakować prywatnych stosunków osób kandydatów, bo to umożliwiałoby drogę do folgowania urazom i zemstom osobistym.

#### Z Tarnobrzega donoszą:

Sytuacja wyborcza zaczyna się częściowo wyjaśniać. Szanse największe ma kandydatura włościanina Wiącka, który prowadzi ruchliwą agitację już od dłuższego czasu. Dostyc niepokoju wnosi w tym powiecie Krempa, który, jak dziś wiadomo powszechnie jest rzeczą, pracuje dla starosty Lasockiego. Sprężysty ten zresztą urzędnik administracyjny popadł w różne konflikty osobistej natury i zapędził się tak daleko, iż izba radna rzeszowskiego sądu jeszcze uchwałą z dnia 1 kwietnia b. r. do l. 1542/06 zatwierdziła przeciw niemu śledztwo wstępne o zbrodnię gwałtu publicznego. Z tem połączona jest suspensja od urzędowania, a jedynym ratunkiem na to złe może być uzyskanie mandatu poselskiego. Do tego pomagali mu ludowcy Krempa i Osowski i miejscowi Dominikanie po cichu i pokątnie, o czem tylko pogłoski chodziły. Teraz sprawdziły się one, i wszystkim wiadomo, że Lasocki będzie kandydować, bo teraz zupełnie jawnie tę kandydaturę ludowcy, a zwłaszcza Dominikanie podnoszą. Dominikanie urządzają dla niej nawet poufne zebrania. Interesem obopólnym „czynnikiem politycznym” t. j. Krempy i Lasockiego stało się, rzecz jasna, posiadanie oba mandatów. Lecz do urzeczywistnienia tego daleko, bo ludowi otwarły się już oczy na te frymarki, robione jego kosztem, a wbrew jego interesom. Jaki interes w tej grze mogą mieć Dominikanie, mówi się po cichu. Nie zyska tu wiele Krempa, który jawnie się do tego przyznał, iż musi bronić interesów mieleckiego powiatu, w którym mieszka i który nawet do tego okręgu nie należy — przed interesami powiatu tarnobrzegskiego. Nie zyska nic Lasocki, miły protekcyi dominikańskiej i podjazdowej walki przeciw Wiąckowi, bo mu lud dobrze pamięta jego czaty nad Wisłą i towy na politycznych zbiegach. Mandat nie pokryje skutków warcholstwa.

Powiat nizański ma znowu już nie warcholę, ale zuchwałego Niemca, hr. Ressegnera, który po polsku nawet nie umie, a sięga po mandat polski. Popiera go w tem podobno marszałek powiatu Kostheim i sekretarz Rady powiatowej Freundlich. Dziwna ta autonomia czasem.

Komitety powiatowe ruszyły się w ostatnim dopiero czasie. I tak tarnobrzegski uchwalił kandydaturę Wiącka i marszałka Florodyńskiego. I te dwie kandydatury razem miałyby największe szanse, gdyby zwłaszcza w interesie drugiej komitety decyzję wcześniej powzięły. A tak stoi w całym okręgu mocno tylko Wiącek, który przeszedł niemal wszystkie gminy do okręgu należące.

Kandydatury ludowca Trznadla z Rozwadowa i centrowca Skołyższewskiego są słabe.

Ze Stryja piszą: Daszyński i Moraczewski contra Aszkenaze.

Zwołane przez komitet miejski zgromadzenie polskich wyborców, odbyło się 5 maja w sali Sokoła pod przewodnictwem mecenasa Kalęty. Mające się odbyć tegoż dnia wieczorem zgromadzenie socjalistów z generałem Daszyńskim, odwołano, a socjaliści przybyli na to zebranie wraz ze swym kandydatem Moraczewskim. Przybyli też wysłannicy syonistów. Kandydat dr. Aszkenase wyłożył swoje wyznanie wiary polit. w sposób jasny i szczery. Hasłem jego złączenie wszystkich warstw dla wspólnej pracy, zyskanie szerokich mas dla pracy nad dobrem ojczyzny. Kandydat ma w swej narodowej polityce dwie, na tradycyi historycznej opierające się wytyczne: fakt Unii lubelskiej i Konstytucyi 3 Maja. W interesie rozwoju naszej dzielnicy, pragnie kandydat usamodzielnienia Galicyi. Mowca jest za solidarnością Koła polskiego i wstąpi do niego, będzie stał na lewym skrzydle narodowej demokracji. Kandyduje jako żyd-Polak, chce bronić równouprawnienia interesów ekonomicznych swych współwyznawców nierozdzielnych z interesami kraju. Stosunki między od-

łamem pewnym żydowskim a narodem, pragnie uregulować wedle najwznioślejszej idei miłości bliźniego. Przemówienie to zyskało rzetelny poklask trzech czwartych obecnych.

Teraz zaczęła się szopka socjalistów, tracących tu obecnie zupełnie grunt. Poczęto bić w alarm, przywoływać na pomoc czerwonego Buddę, co swą obecnością miał zahypnotyzować stryjskich wyborców, przyniesiono wreszcie ostatnią najwznioślejszą kolubrynę, tow. Daszyńskiego. Po przemówieniu dra Aszkenazego, zażądał głosu dygnitarz tow. Moraczewski. Przewodniczący p. Kalęta, powołując się na porządek dzienny, orzekł, że dyskusyi nie było w programie, jeno wolno wyborcom stryjskim interpelować kand. dra Aszkenazego. Na to rozpoczęła się wrzawa i hałas, jaki jeno Patagonczycy i socjaliści robić umieją. Przewodniczący i zgromadzenie niestety dało się sterroryzować i udzielono głosu p. Moraczewskiemu, który zamiast interpelować, wygłosił oschłą i zblazowaną mowę agitacyjną.

W tem chwila osobliwa... Wnoszą kogoś, stawiają na ziemi... Wśród hałaśliwych okrzyków i ryków radośnych socjalistycznej gawiedzi, okazuje się obecnym niby grom teatralny tow. Daszyński, żąda głosu, prezydium udziela go i zebrani usłyszeli dawno znane frazesy, wygłoszone nawet bez zwykłej swady. Po tem przemówieniu i przemówieniu dra Greka za dr. Aszkenazem, nastąpił taki krzyk dziki, że po daremnych wysiłkach utrzymania jakiegoś ładu, musiał przewodniczący zgromadzenie rozwiązać.

Przyp. Red.: W paru pismach lwowskich („Dziennik Polski“, „Kurier Lwowski“) pojawił się podstępny zarzut, jakoby stronnictwo demokratyczno-narodowe z powodów nieracjonalnych i wbrew interesowi narodowemu popierało w Stryju kandydaturę p. Aszkenazego przeciwko p. Roszkowskiemu.

Ponieważ nie chcemy, ażeby pod tym względem istniały jakiekolwiek wątpliwości, uważamy za potrzebne wyjaśnić, że kandydaturę p. Aszkenazego w Stryju popieramy dlatego, ponieważ jak dotąd, mamy ściśle informacje, że żaden inny kandydat polski, jakkolwiekby uznawał także solidarność Koła polskiego, nie ma w tym okręgu tylu szans wyborczych, co wymieniony kandydat.

Powinno zaś być już powszechnie wiadomem, że pomiędzy Polakami z pochodzenia, a żydami, którzy się przyznają bez zastrzeżeń do narodowości polskiej, nie czynimy żadnych różnic zasadniczych.

Z Trębawli donoszą: Kandydujący na posła do Rady państwa dr. Jan Socha, którego tutejszy lud i mieszczaństwo zna z długiej pracy oświatowej i społecznej, objechał cały powiat i wygłosił mowy na przeszło 20 zebraniach, w których uczestniczyły zawsze tłumy ludu.

Wszędzie przyjmowano go wprost entuzjastycznie i przyrzekano stawić się w dniu wyborów jak jeden mąż do urny wyborczej i tylko jemu głos oddać. Nie rzadko słyszało się z ust zebranych słowa radości i podzięk za to, że przecież raz mogą mieć własnego, wybranego przez siebie i oddanego przyjaciela. Na każdym zebraniu byli zawsze i włościanie z okolicznych siół, a wszędzie zapal był tak wielki, jakiego dotąd w tych stronach na podobnych zebraniach nie widziano.

Kandydatura dr. Jana Sochy zatem w Trębawelskiem w zupełności zapewniona i szanse jego jak najlepsze. W Trębawli chciał burmistrz tamtejszy dr. Olpiński przy pomocy takich panów, jak osławiony Rusin Chruszczewski i ludowiec socjalista, akademik-profesor Wojnowski udaremnić polski wiec przedwyborczy, ale się mu to zupełnie nie udało. W ciekawy sposób przeto pojmuje p. Olpiński karność i solidarność narodową. Sądzimy, że p. Olpiński nie będzie dalej warcholil i że się okaże prawdziwym Polakiem, a nie tylko z imienia. W przeciwnym razie musielibyśmy bliżej zająć się postępowaniem jego i jego nielicznych adherentów.

#### Z Mikuliniec piszą:

Z końcem kwietnia odbył się u nas polski wiec przedwyborczy, zwołany przez prezesa p. dra Brudzińskiego i ks. kanonika Grabowskiego w sali Rady gminnej, gdzie zebrało się około 500 obywateli mieszczan z Mikuliniec bez różnicy wyznania i delegatów Polaków z wszystkich wsi okręgu sądowego Mikulinieckiego. Na wiecu tym zagajonym przez p. dra Brudzińskiego wygłosił swoje credo polityczne dr. Jan Socha. Mowę jego przyjęto z zapalem i uchwalono jednogłośnie popierać tylko tę kandydaturę. Wiecowi przewodniczył ks. Grabowski, który przy końcu zebrania poparł gorąco kandydata.

Zamiar Rusinów rozbicia tego wiecu udaremnił niestrudzony zawsze i gorliwy w sprawach narodowych prezes p. dr. Brudziński.

W Mikulinieckiem kandydatura dra Jana Sochy ma szanse zapewnione.

Z Husiatyna donoszą, iż odbył się tam 5 maja wiec pod golem niebem za zezwoleniem władzy, w obecności około 1000 włościan i żydów, na którym uchwalono jednomyślnie popierać kandydaturę p. Eustachego Zagórskiego na okręg Husiatyn-Skałat.

#### MAŁY FEJLETON.

### Hon Rynner: Błysk z przyszłości.

(Dokończenie.)

Chociaż użyła już raz tego słowa w niezupełnie zrozumiałem dla mnie znaczeniu, mimowoli spojrziałem na łóżko, na którym leżała. Sprzęt nie poruszył się wcale, ale posłyszałem lekki szelest pościeli i popatrzyłem na ciało. Sztynne zupełnie, obracało się na bok, poruszane przez jakąś wewnętrzną siłę. Potem ramię, powoli, z wysiłkiem podniosło się i z lekkim chrzęstem uniosło głowę, która chwiała się przez chwilę nim zapadła w nieruchomość. Wtedy to pierwszy raz Alba nadała swemu ciału położenie, które i w tej chwili zapewniał mi o jej opiekuńczej obecności.

— Ach, powiedziałem — to ty swoje ciało nazywasz łóżkiem.

— Tak. Analogii szukaj w stalaktytach lodowych. Patrz na nie z daleka i z szacunkiem, nie dotykaj się ich grubemi i niezgrabnemi rękoma, tem co nazywasz rzeczywistością. Rzeczywistość polamałaby je i śmiałaby się jeszcze z nich potem.

Ciągnęła dalej:

— Muszę mówić do ciebie twoim językiem, a twój język nie ma słów, do wypowiedzenia tego, co chcę ci powiedzieć. Jednak słuchaj. Słowa moje nie przyniosą ci czystej prawdy, ale ukażą ci, jeśli je słyszysz, prawdę w przybliżeniu.

— Słucham cię, droga moja. Mów.

— Ty jesteś taki, który śpi, a ja jestem kimś, kto obudził.

Te słowa, tak proste, przeniosły mnie w jakiś tajemniczy kraj. Tak jakby powierze na tych szczytach, ku którym się wzniosłem, było za rzadkie, zacząłem dyszeć i zawróciło mi się w głowie.

Po chwili jednak oswoilem się z nowością tego co usłyszałem i zapytałem, drząc już prawie wyłącznie z gorączki ciekawości:

— Czy chcesz powiedzieć, że okresy życia obciążonego ciałem i życia wolnego zmieniają się jak sen i jawa?

— Tak, i wiele innych rzeczy mam jeszcze do powiedzenia.

— Ach, zdaje mi się, że przejrzałem. Wiem teraz, że nie trzeba się troszczyć o doczesne uczynki. Śpiący nie jest odpowiedzialny za swoje sny i wyrzuty sumienia są prosto zmorą senną.

— Nie zupełnie, sen, sam w sobie, nie odpowiada za nic, ale sny są oznakami prawdziwego życia, nadprzyrodzonego, i mają wpływ na życie przyszłe, jeżeli sny, które ty nazywasz twoimi uczynkami, słowami i myślami nie są piękne, to dlatego, że ty wczoraj nie byłeś dobry. I w ten sposób twoja wartość wczorajsza wpływa na postępowanie jutrzejsze.

— Bez wątpienia, odnajdujesz teraz mnóstwo wspomnień, tradycję i ciągłość twego istnienia. Twoje życie wolne, twoje obecne życie na jawie stanowi całość z innymi momentami twego życia wolnego, a o życiu cielesnem zapomnisz wkrótce. Sny znikają zwykle prawie natychmiast po obudzeniu się. Nie pamiętasz dawniejszych swoich snów. Noc nie zna dni i innych nocy. Czy to wszystko prawda?

— Tak, prawie: mamy rzeczywiście wspomnienia, wy jesteście złożeni z reminiscencji.

— Czuwanie jest przyjemniejsze od snu, nieprawdaż?

— Więcej lub mniej świadomości, więcej lub mniej odpowiedzialności, większa lub mniejsza doza wolnej woli, — oto różnice. Jawa jest doskonalszą, więc lepiej zna swoje niedoskonałości i więcej też cierpi. My też nie znamy tajemnicy, choć mamy więcej światła. Ale jasność jeszcze nas więcej niepokoi niż mrok. Co do szczęścia myślę, że każda z przemian jest warta drugiej. W pierwszej chwili woli się jawę, z powodu jej szlachetności, ale prędko się rozumie, że oba stany są zarówno potrzebne i że łażen z nich nie powinien trwać za długo. Sen, zbyt długi, staje się przykrym i jak wy mówicie, postarza.

— A jeśli czuwanie na jawie przedłuża się?

— Nie wiem, nie chcę o tem myśleć.

— Dlaczego?

— Żeby jeszcze zostać przy tobie. Nie będę mogła zachować w pamięci słów, myśli i obrazów snu, jeżeli się zupełnie rozbudzę. Wczorajsze wspomnienia i dzisiejsze zajęcia obległy mnie i tak. Jeżeli będę o nich mówić ze zbyt wielkim przejęciem, zagarną mnie i rozłączą z tobą.

— Czy okresy czuwania są dłuższe od okresów snu.

— Tak, zdaje mi się.

— Czy mają jakiś stały czas trwania?

— W każdym razie stalszy, niż okresy snu. Bo dużo rzeczy budzi, a mało usypia. Ale i okresy czuwania nie są zupełnie równe. Pory roku, które znasz i nierówność twoich dni i nocy są symbolami wielu prawd. Każdy rytm naturalny jest nierówny. Prawa życia mają swoją harmonię, która się nie da zamknąć w wszystkich ciężkich matematycznych obliczeniach.

— Śpiący nie mogą widzieć tych, którzy się obudzili, ale czy obudzeni widzą śpiących?

— Widzimy wasze łóżka. Niekiedy mówimy do was, ale to wam rzadko przerywa sen i niepokoi was.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ  
inż. SZEŁIGI ŁYSZKIEWICZA  
LWÓW, ul. Papińska 21.

ASFALT GORĄCY  
DO IZOLACJI  
FUNDAMENTÓW

PAPA  
DO KRYCIA  
DACHÓW

LAK ASFALTOWY  
do konserwacji dachów  
SMOLA DESTYLOWANA  
do dachów i drzew

ASFALT do osuszania  
zawilgoconych  
ścian, naszozy grzybek  
drzewny w budynkach

PLYTY  
izolacyjne do  
fundamentów.



— Czy widzicie nasze myśli?  
 — Nie. Ale częstą ich odgadujemy z waszych ruchów. Jest ścisła analogia między wami i ludźmi, którzy śpią, a nami i ludźmi, którzy czuwają na jawie. Nie wypytuj się mnie już, bo mam mało czasu i cierpię przez utrzymywanie się w tym przejściowym stanie, nie pytaj się mnie o więcej, analogia, którą ci podałam, powie ci wszystko, co możesz wiedzieć.

— Czy się spotkamy i czy się poznamy w okresie czuwania?

— Poznamy się, jeżeli się spotkamy, ale życie na jawie jest daleko czynniejsze, niż życie we śnie i tylko wierzorem można mieć chwilę wczasów obok siebie.

— Poczekaj na mnie. Chcę się z tobą połączyć.

— Nie trzeba. Za mało jeszcze spałeś. Miałbyś zły dzień, byłbyś zmęczony.

— Mówisz, że życie dzienne jest daleko czynniejsze. Czy będziesz podróżować z gwiazdy na gwiazdę?

— Gwiazdy są domami. Nie spędza się dnia na wizytach.

— Czy nasze przyszłe życie cielesne odbywać się będzie na ziemi?

— Zwykle mieszka się dłuższy czas w tym samym domu, oprócz podróży.

— A my czy podróżujemy teraz?

— Nie mogę odpowiedzieć.

— Dlaczego?

— Bo musiałabym sobie za dokładnie przypomnieć zdarzenia z ubiegłych dni.

Wtedy doznałam dziwnego uczucia, zarazem strasznego i słodkiego, jakbym miał umierać. I krzyknęłam:

— Czekaj, czekaj! Ja sobie przypomnę!

Ale ona zaczęła mnie zaklinać:

— Och, nie męcz się, nie wysilaj, czy nie widzisz, że zaczynasz się budzić? Śpij, śpij głęboko.

I rozkazujący głos, który brzmiał jakby szedł z większego oddalenia, niż słowa dotychczas słyszane odezwał się:

— Chcę, żebyś spał!

I wtedy uczułam coś jakby opuszczenie i pustkę, a przytem miałem wrażenie upadku z jakiejś wysokości. Poprostu cofnęła się ręka, która mnie na tej wysokości podtrzymywała i zleciałem. Potem przyszło zdziwienie i osłupienie, jak po obudzeniu się z ciężkiego snu. Przetarłam oczy, jak po ośnieniu.

Spojrzałam na Albę. Leżała na wznak tak, jak ją położyła kobieta, która ją ubierała do trumny, a na jej nieruchomej twarzy nie drżał żaden znak życia.

\* \* \*

I teraz skończywszy pisać, patrzę na nią. Leży, jak wszyscy umarli. Twarz jej ma surową i zamkniętą piękność śmierci.

Dzień się zaczyna. Czy mi się śniło? Czy istotnie przez pół wymknąłem się na parę godzin ziemskiemu snu i zobaczyłem, ciężki i niezgrabny, światło prawdziwego dnia?

Tłum. Janina P.

## NA DOBIE.

Ze wsi.

— A co mnie najbardziej boli — żali się przedemną pan K., majątny obywatel z samborskiego, — to to, że ani jeden głos z pomiędzy całej mojej służby dworskiej nie padnie na kandydata narodowego, a wszyscy oddadzą głosy swoje wrogiemu nam kandydatowi.

— Przepraszam pana, ale to już wasza wina, widocznie nie umieliście, czy nie chcieli zbliżyć się do tego ludu, oświecić go i przyciągnąć do siebie.

Przeciwnie, zapewniam pana, żeśmy czynili wszystko co jest w ludzkiej mocy, aby go uchronić od złych wpływów i zbliżyć do dworu.

— Ale zaczęliście może zbyt późno?

— I to nie, składały się na to całe lata ucziwej pracy, dawało im się pomoc w każdej potrzebie, dobre i sprawiedliwe traktowanie i wszystko, co tylko dwór wieśniakowi dać może i za co choćby jakiej takiej wdzięczności spodziewać się ma prawo. Ale ucziwy człowiek konkurencyj z nimi wytrzymać nie może, bo gdy ja daję rzetelną pracę nad ludem i czyny, to oni choć dają tylko obietnice, to jednak tak ponętne i tak szalenie zręcznie i ze znajomością psychologii tego ludu przedstawione, że w rezultacie zawsze oni, a nie my odniesiemy zwycięstwo — że pójdą za nimi, a zawsze przeciwko nam.

Najlepszy dowód tego miewam po każdej spowiedzi. Czuję wtedy, że się coś między nami zepsuło. Ci ludzie, o których sądziłem, że są mi szczerze wdzięczni za wszystko, co się przez szereg lat dla nich czyni, że mi są oddani i liczyć na nich mogę, przez długi czas potem traktują mnie jak swojego wroga, nie chcą mówić do mnie w moim języku, narzekają na jakiś ucisk, którego przedtem nigdy nie czuli i na każdym kroku okazują mi wstręty i niezadowolenie.

— Czy pan tylko nie przesadza?

— Wołałbym, gdyby tak było, ale niech pan pomyśli, co zły i niesumieny kapłan, nadużywający spowiedzi do celu rozbudzenia nienawiści, może w poczuć zupełnej bezkarności mówić w konfesjonale, jeżeli na zgromadzeniu publicznym w Samborze miał odwagę wypowiedzieć następujące słowa, które sobie tam na miejscu a na wieczną rzecz pamiętkę dosłownie zapisałem.

Za każdy wyraz przyjmuję na siebie całą odpowiedzialność, a jeśli nie wymieniam osoby, to nie dlatego, abym jej z imienia i nazwiska wymienić nie mógł, tylko, że chodzi mi o rzecz i fakt, a nie o naruszenie

czyjeś osoby i o uczynienie komuś osobistej przykrości.

To mówiąc, pan K. wręczył mi ów zapisek z wiecu, który tu dosłownie przytaczam:

„Ta tu do toho pryjde teper, szczo z Dumy derżawnoi wyjde takie prawo, szczo by na seli buw łysze chłop. Ale to daleka doroha, lipszeby buło tak wid stertiw zaczyły (tutaj ruch odpowiedni mowcy) a skinczyty na dworach. — Ale szczo byste ne dumaly sobi szczo ja wam każu palyty — sochranu Boże! — no — ale bez toho to sia ne obijde“.

To przecież aż nadto wyraźne...

(aż.). —

## NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

„Franciszka Józefa“ Woda gorzka: znakomity naturalny środek na przeczyszczenie. Proszę żądać wody „Franciszka Józefa“. 3557

## Lecznica dra Tarnawskiego

w Kosowie za Kotomyją — (st. kol. Zabłotów)  
 otwarta od 1 maja do końca października.

4923

## Dentysta Dr. Ignacy Sandauer

ordynuje ul. Sykstuska 16. 5195  
 Plomby złote i porcelanowe, zęby sztuczne, korony, mostki.

Lekarz chorób skórnych i wenerycznych (24)

## Dr. Antoni Blumenfeld

b. asystent kliniki dermatolog. w Uniwers. wrocławskim  
 ordynuje  
 Lwów, ul. Kopernika 28, od godz. 3—5 popołudnia

Wszech nauk lekarskich

## Dr. Marek Berger

ordynuje jak w roku ubiegłym od maja do Września  
 w lwoniczu „Willa Stara Poczta“. 4911

## Dr. K. Podlewski

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
 ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12 i od 3—5.

ul. Akademicka 14, II p.

## Adwokat Dr. Henryk Goldstern

otworzył kancelaryę adwokacką w STRYJU przy ul.  
 Hosza. 3601

Sekundaryusz Szpitala  
 powszechnego

specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani  
 ordynuje od 12—1 i 3—5 ul. Jagiellońska 12, II p. 4972

## Cegielniom

poleca WĘGIEL ŚLĄSKI najlepszej jakości

Karol Landes

Lwów, Mickiewicza 5. 4955

## Ważne dla komitetów wyborczych.

Stampille kauczkowe do odbijania nazwisk kandydatów na kartach głosowań, celem uniknięcia omyłek przez niedokładne wpisanie nazwiska, wykonywa najtaniej i w ciągu 24 godzin Maks Glaserman rytownik, Lwów, ul. Sykstuska 17. 5071

**Z**e względu na krótkość terminu; śmiem niniejszem jeszcze raz zwrócić się do tej małej ilości dotąd jeszcze niefotografowanych tutejszych JW. Panów Profesorów i Lekarzy, — aby raczyli zjawić się w mym zakładzie najpóźniej do 10 maja b. r., a tem samem zechcieli przyczynić się w myśl odezwy Komitetu Wystawy ze stycznia i marca 1907 do dokonania dzieła, prawie, że już ukończonego.

4968

Z poważaniem

Mikołaj Lissa

C. i k. nadworny fotograf we Lwowie

Akademicka 18.

## TAPETY

nowości na sezon obecny od najtańszych do najwykwintniejszych

poleca firma 5022

## FILIP HAAS I SYNOWIE

Lwów, pl. Halicki 12-a, c. k. nadw. dostawcy.

Jeżeli **Fosfatyna Faliera** jest tak niezbędną dla dzieci, niemniej zaleca się dla mamek, wyrostków i starców, wogóle dla osób osłabionego organizmu, potrzebujących podtrzymania sił.

3873

Przez c. k. Namiestnictwo koncesjonowany

## Zakład wodoleczniczy Dyana

ul. Słowackiego 1. 14. 5183

Hydropatya, masaż, kąpiele mineralne parowe i z gorącego powietrza.

Od 20 maja do końca września ordynować będę  
 W KRYNICY — od 15 października znów na Lido pod Wenecją.

5192

DR. EBERS.

## Wiadomości bieżące.

Obchód rocznicy 3 Maja. Pol. Tow. gimn. „Sokoł Macierzy“ urządza 9 bm. o g. 7½ we własnej sali (ul. Zimorowicza 1. 8) uroczysty wieczór w 116 rocznicę Konstytucji 3 Maja z łaskawym współudziałem pani Zofii Nowakówny, pp. Bronisława Klimczaka, Wilhelma Manna i Stanisława Fischera.

Program: Część I. 1) Wstępne słowo, dh ks. Józef Dziedzielewicz. 2) a) Surzyński: Polonez 3 Maja, b) Jarecki: Noc, odśpiewa chór „Sokoła Macierzy“. 3) Moniuszko: Arya z opery „Halka“, odśpiewa pna Z. Nowakówna. 4) Krasinski Z.: Ustęp z „Przedświu“, wypowie dh M. Bielecki. 5) a) Kurpiński: Polonez, b) Kątski: Mazur sielankowy, odegra na skrzypcach W. Mann przy akomp. St. Fischera. 6) Schumann: Dwaj grenadyerzy, odśpiewa pan B. Klimczak. 7) Sognio M.: Widzenie (słowa Gwidona Pogonowskiego), deklamacya, wypowie dh Wład. Janikowski przy akomp. kompozytora. 8) a) Stohl: Nokturn, b) Gall: Stoj jawor zielony, c) Noskowski: Jaś i Kasia, odśpiewa chór „Sokoła Macierzy“.

Część II. „W Zygmunta dzwonią“, fantazyja sceniczna w 1 odsłonie.

Podczas wieczorku przygrywać będzie po raz pierwszy muzyka Sokoła III.

Wieczór Bolesława Gorczyńskiego odbędzie się jutro o g. 7½ w. Jak wspominaliśmy już, autor przybył obościć i kieruje ostatnimi próbami ze swych jednoaktówek. Dochód na ołtary strajku szkolnego w zaborze pruskim.

Popis szkoły dramatycznej, istniejącej przy teatrze miejskim odbędzie się dziś o g. 3 na scenie teatru. Wstęp tylko dla zaproszonych gości.

Posiedzenia i zgromadzenia. Nadzw. W. Zgrom. czł. Tow. liter. im. Adama Mickiewicza odbędzie się 11 bm. o g. 6 w. w sali XII uniwersytetu. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie wydziału. 2) Sprawa uczczenia setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego. 3) Dr. Jan G. Pawlikowski: Ze studiów nad mistyką Słowackiego. 4) Wnioski. W razie braku kompletu odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie w tym samym dniu o g. 6½ wieczorem, (§ 22 stat.) z tym samym porządkiem dziennym.

Z „Sokoła Macierzy“. Pola tenisowe zostały poprawione i oddane do użytku dla członków i gości. Opłata za godzinę gry dla członków 80 hal., a dla gości 1 k. 20 hal. Zamówienia i opłaty przyjmuje gospodarz boiska codziennie od 4 popoł. na boisku sokołem przy ul. Cetnerowskiej.

Z życia młodzieży. XV posiedzenie akad. Kółka filozoficznego odbędzie się w piątek d. 10 maja o g. 7:45 w lokalu Seminarium filozof. uniwersytetu. Na porządku dziennym odczyt ks. T. Olejniczaka p. t. „Ks. Piotr Semenenko jako filozof“. Goście miłe widziani.

Poważny udział w wystawie przyrodniczo-lekarskiej weźmie także, jak się dowiadujemy, Tow. Zabaw Ruchowych, holdujące najnowszym prądom w wychowaniu fizycznym. Wybrany ad hoc z łona Zarządu Towarzystwa komitet krząta się energicznie, ażeby zwiedzającym wystawę dać możliwie najdokładniejszy obraz tak dotychczasowego a wcale już, po dwóch latach istnienia, okazałego dorobku młodej instytucji, jak i jej planów, mających na celu nasze odrodzenie fizyczne, na najbliższą przyszłość. Kronika Towarzystwa, jego własne i zalecone przezeń wydawnictwa, dyplomy, nagrody honorowe, medale, kostiumy wskazane do każdego rodzaju zdrowotnych sportów, manekiny, przyrządy, mnóstwo zdjęć fotograficznych, plan idealnego boiska etc. etc. złoży się tu na bardzo interesującą i pouczającą całość.

„Czarni“, ta popularna, istniejąca od czasu założenia Tow. Zabaw Ruchowych drużyna piłki nożnej, której niejednokrotnie już okazywała publiczność na boisku Tow. swoje sympatyje, znajdzie w jutrzejszych zawodach godną siebie współzawodniczkę w skombinowanej drużynie Klubów „Lechia“ i „Gimnastyczno-sportowego“ — które to kluby, połączywszy się z sobą, przybiorą wkrótce jedną wspólną nazwę. Walka jutrzejsza będzie bardzo ciekawą, bardzo zaciętą, jedna bowiem i druga strona zarówno dobrze przygotowane, ambicyonować się będą o zdobycie wspaniałego pamiątkowego medalu, ufundowanego przez Tow. Zabaw Ruchowych ku uczczeniu wiekopomnej rocznicy.

Wiadomości osobiste. Dr. Waleryan Serbeńsk i po odbyciu kilkutygodniowej podróży nauk, do miejsc klimatycznych i leczniczych w Tyrolu, północnych Włoszech i Francji powrócił do Lwowa i ordynuje jak dawniej.

Teatry: Teatr miejski:

We środę 8 b. m.: „Tosca“, opera w 3 aktach Puccini'ego. Jedyny gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i występ gościnny Augusta Dianni.

We czwartek 9-go b. m. o godzinie 3:30 popołudniu: „Sherlock Holmes“, sensacyjna komedya policyjna w 4 aktach podług Conana Doyle i Ferdynanda Bouina, tłumaczył Mieczysław Sachorowski.

We czwartek 9 bm. o godzinie 7½ wieczorem po raz piątasty: „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z p. Schupp w roli tytułowej.

W piątek 10 bm. po raz pierwszy: „Osobna sypialnia“, krótkochwila w trzech aktach Piotra Veberra, przekład Emili Sliwińskiej, z udziałem Otrembowej, Trapszo, Karso, Czaplinskiej, Połeckiej, Jaworskiego, Nowackiego, Feldmana i Kwiatkiewicza.



W sobotę 11 bm. o godz. 3:30 popołudniu dla młodzieży szkolnej: „Przeor Paulinów“, dramat historyczny w 5 aktach (7 odsłonach) z prologiem przez Juliana z Poradowa.

W sobotę o godz. 7:30 wiecz.: „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panią Miłowską w roli tytułowej.

W niedzielę 12 b. m. o godz. 3:30 popoł. po raz 107: „Straszny dwór“, opera w 4 aktach St. Moniuszki.

W niedzielę o godz. 7:30 wieczorem: „Juliusz Cezar“, tragedia w 5 aktach Szekspira.

W poniedziałek 13 b. m. po raz drugi: „Osobna sypialnia“, krotoczwila w 3 aktach P. Vebera.

#### Teatr miejski w Krakowie.

We czwartek o g. 3 popołud.: „Wesele“, dramat w 3 aktach Stan. Wyspiańskiego.

We czwartek o g. 7 w. „Don Carlos“, tragedia w 11 odsłonach Fr. Szyllera (Ostatni występ M. Tarasiewicza).

W piątek na ogólne żądanie: „Halka“, opera w 4 aktach St. Moniuszki.

W sobotę: „Zażyarty automobilista“, krotoczwila w 3 aktach K. Kraatza, tłumaczył M. Sachorowski.

W niedzielę o godz. 3 popołudniu: „Radcy pana Radcy“, komedia w 3 aktach M. Bałuckiego. (Ceny niższe do połowy).

W niedzielę o g. 6 w.: „Zażyarty automobilista“, krotoczwila w 3 aktach Kurta Kraatza.

→ **Prawda o Björnsonie.** W „Kraju“ czytamy następującą korespondencję od jednego z Polaków, mieszkającego w Szwecji, o opinii, jakiej w Szwecji zażywa autor norweski:

„Björnsterne-Björnson jest wcieleniem najniesympatyczniejszych objawów ducha współczesnego. Porywów szlachetnych „gentlemana“ próżno w nim szukać; dużo natomiast zmysłu praktycznego, z uwzględnieniem przede wszystkim własnego interesu, zamiłowanie do krzykliwej i bałamutnej reklamy, pycha szalona i buta względem tych, od których żadnej korzyści spodziewać się nie można, wraz z nieumiarkowanym ubóstwianiem siły brutalnej i pieszczaniem się przed potęgą chwili. Björnson znany jest np. w świecie jako fanatyczny wróg narodu szwedzkiego. Niema potwarzy, którejby nie użył, aby go zohydzić, ile razy okazja się zdarzała wypowiedzenia się ze swemi uczuciami przed resztą świata. Ale kiedy potrzebował pieniędzy, co mu się często zdarza, jeździł po Szwecji i miewał odczyty, prawiąc komplementy „szlachetnemu narodowi szwedzkiemu“, a pocziwe Szwedziska płaciły mu po 2 korony od osoby, aby „braciom Norwegom dowieść swych uczuć braterskich“.

„Był nieprzejednanym wrogiem unii Szwecji z Norwegią i aby jej się pozbyć, denuncyował w „Now. Wr.“ Szwecję, jako potajemnie się przygotowującą do zdradzieckiego napadu na Rosję, zalecał przymierze potajemne Norwegii z Rosją i żądał oddania części północnej Norwegii Rosji. Ale... gdy mu akademii szwedzka w ciężkiej chwili przyznała nagrodę literacką Nobla, to tak raptownie zmieniły się jego poglądy na unię, że nawet własni rodacy ze wzdrganiem od niego się odwrócili.

„Miał serdecznego przyjaciela od lat dziecinnych, Richtera, ministra Norwegii w Sztokholmie i obaj przyjaciele swoich myśli, jeden przed drugim nie ukrywali. Jednak przyszła okazja, że powierzona tajemnicę dało się z korzyścią eksploatować. Björnson nie zawahał się ani chwili i serdeczny przyjaciel Richter nazajutrz strzelił sobie w łeb. Katastrofa ta nie zmąciła spokoju duszy pisarza norweskiego, a tragedję życiową przeniósł na scenę!

„Gdy sprawa Dreyfusa poruszyła Europę i żydzi całego świata, chwalebna pchnięci solidarnością, usiłowali dla siebie i dla Dreyfusa pozyskać opinie, Björnson gwałtownie też wystąpił w obronie więźnia na Czarciej Wyspie. Nie dość mu było atoli powoływania się na prawo i sprawiedliwość. Uczciwych ludzi, co tak działali, nie brakowało. Björnson zaś wystąpił jako nieprześlągany sędzia całego narodu francuskiego, powoływał świat cały do zgńienienia „tej zdegenerowanej rasy, hańby narodów“ i t. p.

„Mimo to, temu półtrzecia roku, udał się do Paryża, aby swoją obecnością przyczynić się do reklamy wystawionych wtedy po raz pierwszy nad Sekwaną swoich dzieł scenicznych. Obsypano go w Paryżu kwiatami, napelniono kieszenie mamona i Björnson wyjechał do Berlina. Tam, zaledwie wysiadłszy z wagonu, zaczął znowu lżyć Francję i naród francuski, barbarzyński, zacofany i skończył na pruskim „Bier-kommers“, wołając: „Jestem Teutonem, jestem pangermanem!“

Surowa ta opinia nie jest odosobnioną w Szwecji, gdzie Björnson jako człowiek nie cieszy się sympatją.

→ **Z Towarzystw.** Wczoraj odbyło się pierwsze zebranie nowo zawiązującego się „Towarzystwa wzajemnej pomocy literatów i artystów“. Liczni uczestnicy zebrania celem ostatecznego ułożenia statutu, przedłożonego przez inicjatorkę zebrania, p. M. Kazecką, wybrali komitet, w skład którego weszli pp.: Chmieliński, Cepnik, Morgenroth, Olszewski i Sosnowski. Przewodniczył zebraniu red. Kolbuszowski.

→ **„Ucieczka śpiewaka“.** Pod tym tytułem ukazała się w kilku lwowskich pismach sensacyjna notatka, powtórzona za naiwnie informowanym „Przeglądem“ o ucieczce barytona lwowskiego teatru p. Boguckiego. Nie umieściliśmy tej notatki, zasięgnąwszy informacji w dyrekcji teatru, która oświadczyła, że za obopólną zgodą kontrakt z p. Boguckim został rozwiązany i p. Bogucki wyjechał przez nikogo nie nagabywany. „Przeglądowi“ wobec tego grozi skarga sądowa.

Dziś otrzymaliśmy od p. Boguckiego następujące pismo:

„Protestuję przeciw zarzucaniu mi nieuczciwie rzekomej „ucieczki“, oraz innych czynów nieuczciwych, podniesionych przez kilka pism lwowskich i krakowskich. Sprawę oddaję na drogę sądową, tymczasem zaś upraszam wszystkie pisma, które umieściły przedruk nad wyraz krzywdzący mnie notatki „Przeglądu“, w imię uczciwości o przedruk niniejszego. Stanisław Bogucki“.

→ **Morderstwo i samobójstwo w koszarach.** Widownią tragicznej sceny były ubiegłej nocy koszarzy Ferdynanda.

Przy 11 p. artylerii stacyonowanym w tych koszarach odbywał służbę wojskową jako żołnierz artylerii niejaki Ignacy Bratkowski z zawodu ślusarz. Człowiek awanturniczego usposobienia, był Bratkowski jeszcze w cywilnym stanie postrachem całej dzielnicy Grodeckiej, gdzie mieszkał, znany był policyi jako „nożownik“ z ustawicznych awantur i bójek, za które niejednokrotnie karany był aresztem.

Otóż Bratkowski wydał się ubiegłej nocy około godziny 10 bez pozwolenia z koszar i zabawił się w jednym z sąsiednich szynków, gdzie upiwszy się wszczął awantury z jakimś kolejarzem, którego nawet pobił. Wreszcie towarzysze zabawy, wśród których był i kuzyn Bratkowskiego, zdołali go nakłonić, aby wrócił do kasarni.

Była już późna noc, gdy wrócił do kasarni. Nagle w sali, w której znajdował się Bratkowski rozległy się odgłosy strzałów karabinowych. Oto Bratkowski dostawszy, widocznie pod wpływem alkoholu, ataku szału, zerwał ze ściany karabin i nabiwszy go ostrymi nabojami począł strzelać w kierunku śpiących żołnierzy.

Powstała panika. Oficer dyżurny kazał trąbić na alarm. Ze wszystkich stron zaczęli zbiegać się żołnierze. Między innymi nadbiegł pełniący służbę t. zw. „tagskorporala“ szeregowiec Wilhelm Grab, z zawodu rzeźnik, który przyskoczywszy do Bratkowskiego, pochwycił go z tyłu za ręce chcąc go ubezwładnić i odebrać mu karabin. Chwilę trwało zamotananie. Bratkowski wyrwał się z rąk Graba, który odskończył w tył chcąc uciec. W tej chwili zmierzyl szalenieć do niego z karabinu, trafiając go w udo, a gdy Grab padł na ziemię brocząc krwią, skierował Bratkowski karabin sobie ku piersiom. Padł drugi strzał. Na ziemi leżał Bratkowski wjąc się wśród mąk i w kwadrans później skonał.

Graba przewieziono do szpitala wojskowego, gdzie stwierdzono strzaskanie kości i przerwanie tętnicy udowej. Dzisiaj nad ranem o godz. pół do 5 zmarła wśród strasznych mąk i ofiara szaleńca.

→ **Strasne morderstwo dziecka.** Dziś we środę rano przyaresztowała policya lwowska 21-letnią służącą Teklę Kawę pod zarzutem morderstwa własnego dziecka. Aresztowania dokonano na interwencyę żandarma z Sokolnik Bazylię Storoszczuka, który zgłosił się dziś na policyę i opowiedział szczegóły tego strasznego mordu.

Oto jeszcze 27 u. m. znaleziono koło Sokolnik na grobli koło młyna nieżywe zwłoki około 1-rocznego chłopczyka z roztraskaną czaszką. O kilkaset kroków dalej znaleziono ubranko dziecka, kilka koszulek i poduszeczkę, porzucone gdzieś w polu. Po kilkudniowych poszukiwaniach żandarmeryja wpadła na trop, że morderczynią tego dziecka jest Tekla Kawa, służąca, pozostająca obecnie w służbie u p. Karola E., urzędnika kolejowego, zam. pod l. 29 ul. Sykstuska.

Przyaresztowana Kawa przyznała się z całym cynizmem do zbrodni, opowiadając grozą przejmujące szczegóły. Przed rokiem przeszło porodziła Tekla w tułej szpitalu nieślubnego syna, któremu na chrzcie dano imię Henryś. Po wyjściu ze szpitala umieściła Tekla dzieć w wsi Maleczkowcach, placąc za nie 10 kor. miesięcznie, z czego nieślubny ojciec dziecka słuch. polit. płacił 4 kor., sama zaś wstępowała do służby.

Po jakimś czasie żal się jej zrobiło płaconych za dzieć pieniędzy, jakkolwiek pobierając 18 kor. miesięcznie, nie czuła wielkiego uszczerbku — to też postanowiła zgładzić dzieć. W dniu 27 u. r. udała się więc do Maleczkowic, odebrała dzieć, a wracając z niem koło młyna, postanowiła je utopić. Chcąc zatrzeć ślady, rozebrała dzieć i wrzuciła je nagie przez oparkanie do śluzu z wysokości przeszło 5 metrów.

Dzieć, jakby przeczuwając śmierć — opowiadała okrutna matka — zaczęło okropnie płakać, chwytając rączkami za szyję bestyalską matkę. Po pewnej chwili dopiero udało się jej z trudem oderwać dzieć i przerwzić przez oparkanie. Dzieć, padając, nie wydało żadnego jęku, to też okrutna matka sądziła, że utopiła się. Tymczasem po oglądnięciu zwłok zbadano, że dzieć musiało uderzyć główką o jakiś twardy przedmiot tak silnie, że mu mózg wypłynął. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zwłoki dziecka wyłowiono z wody. Bestyalską matkę osadzono na razie w aresztach policyjnych, skąd odstawiona zostanie do sądu karnego.

→ **Interpelacya w sprawie stanu wojennego.** W dniu 30 kwietnia oba Koła polskie złożyły prezydium Izby interpelacyę w sprawie stanu wojennego w Królestwie Polskiem. Poprzedzona dłuższem umotywowaniem interpelacya ta brzmi:

1) Dlaczego pp. ministrowie, a w szczególności p. minister spraw wewnętrznych nie przedsięwzięł dotychczas środków, celem zniesienia pozbawionego podstaw prawnych postanowienia gen.-gubernatora warszawskiego z d. 8 (21) grudnia 1905 r. co do wprowadzenia stanu wojennego w Królestwie Polskiem.

2) Czy wiadomem jest pp. ministrom, że stan wojenny w Królestwie Polskiem stosowany jest przeciwko ogółowi spokojnych mieszkańców ku stłumieniu życia społecznego, kulturalnego i ekonomicznego i jakie środki zastosowane są przez pp. ministrów, celem usunięcia tego bezprawnego postępowania i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności prawnej.

3) Czy wiadomem jest pp. ministrom, że stan wojenny okazał się wręcz szkodliwy dla sprawy spokoju i bezpieczeństwa publicznego.

4) Czy pp. ministrowie przedsięwzięli jakiegokolwiek środki celem niezwłocznego zniesienia stanu wojennego w Królestwie Polskiem.

→ **Do dzisiejszego numeru dołączamy wszystkim naszym prenumeratorom miejscowym broszurkę „W odpowiedzi anonimowemu autorowi pamfletu — pod tytułem „W sprawie teatru lwowskiego“.** 5209

#### PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy w ciężkim smutku z powodu zgonu nieodżałowanej córki i siostry naszej ś. p. Eweliny z Królikowskich Hajekowej pospieszyli z wyrazami współczucia, jakoteż z odaniem ostatniej przysługi drogiej Zmarłej, a mianowicie Przewielebnemu Duchowieństwu, Przewodzącym Przełożonym, Koleżankom, Członkom Sodalicyi PP. Nauczycielek, jakoteż wszystkim przyjaciółom i znajomym składa wyrazy najserdeczniejszej podziękii

Joanna Królikowska  
z rodziną.

5212

#### Kandydatura prof. Buzka.

Dnia 6 bm. stanęli przed wyborcami VI okr., zaproszonymi przez komitet mieszczański w sali „Skały“ dwaj kandydaci pp. prof. dr. Buzek i prof. Jaegermann. Przybyło około 170 wyborców, a w tem pewna liczba mieszczan, nie brakło również i „towarzyszy“.

W zastępstwie p. Walichiewicza, zagajając zgromadzenie p. Szydłowski powołuje do wygłoszenia programu politycznego dwóch zgłoszonych kandydatów.

Imieniem „partyi socyalnej“ interpeluje „towarzysz Kuna p. Szydłowskiego, dlaczego niema tu miejsca dla trzeciego kandydata socyalnego VI okr. „inżyniera“ Hausnera. Z odpowiedzi p. Szydłowskiego dowiedzieli się „towarzysze“, że komitet tych tylko kandydatów zaprosił, którzy pisemnie do komitetu mieszczańskiego zgłosili swe kandydatury. Ponieważ p. „inżynier“ nie uważał za stosowne zgłosić się, ergo nie mógł być zaproszonym do wygłoszenia swego „creda“, jednak nadzieja nie stracona jeszcze.

To wyjaśnienie „ex praesidio“ uspokoiło „towarzyszy“.

Pierwszy wygłosił swe credo prof. dr. Buzek.

W świetnem, choć nie długim swem przemówieniu rozwinął kandydat znany swój program polityczny, nacechowany wielką znajomością interesów kraju i mieszczaństwa. Wykazał punkty po punkcie niezbitymi faktami sprzeczność naszych interesów nie tylko narodowych, ale także ekonomicznych z interesami partyi socyalnej. Np. w żywotnej sprawie usamodzielnienia kraju występuje wrogo partya socyalna ze względów ekonomicznych dlatego, aby kraje zachodnio niemieckie nie straciły targu zbytu jaki mają obecnie z Galicyą.

Na dowód — gdy odezwały się protesty ze strony socyalistów — odczytał kandydat odnośny ustęp z urzędowego organu partyi tj. „Arbeiterzeitung“.

Towarzysze, choć byli wielce skonsternowani, ale pomimo to krzyczeli „nie prawda“.

Ochronę przemysłu drobnego uważa za konieczne i będzie dążyć do rozszerzenia rynku zbytu dla tego przemysłu tak na wsi, jak w mieście; na wsi przez podniesienie oświaty, w mieście przez skuteczne zwalczanie drożyzny.

Co do zniesienia podatków pośrednich a zastąpienia ich wyłącznie podatkiem osobisto-dochodowym jak głoszą agitatorzy i kandydaci socyalni, to uważa obecnie tę receptę socyalną za śmieszny utopię, wykazując cyfrowo stosunek wszystkich podatków do siebie. W obecnych stosunkach jedynem możliwym wyjściem byłoby na to tylko obciążenie większymi podatkami środków konsumpcyi zbytkowej, a zniesienie do minimum podatków na środki niezbędne jak sól, cukier itp. Dążenie do tego uważać będzie za swą powinność i obowiązek.

Określając dalej swoje stanowisko do partyi socyalnej zaznacza, że znów musi w swym programie wystąpić w obronie drobnego przemysłu przeciw zakusom partyi, która poprostu zwalcza ten przemysł. Gdy znów odezwały się protesty ze strony „towarzyszy“, powołał się kandydat w tym względzie także na wywody „Arbeiterzeitung“ i odczytał odnośny ustęp. „Jeżeli zniszczymy drobny przemysł — kończy mowca — to zniszczymy musimy także i osoby trudniące się tym przemysłem“.

W kwestyi socyalnej będzie szedł kandydat z duchem czasu; dążyć będzie do ubezpieczenia na starość nie tylko robotników, ale i tych, którzy są ekonomicznie słabymi, a więc rękodzielników, drobnych przemysłowców, kupców itp. Postulatem jego jako posła będzie również przekazanie krajowi kosztów ubezpieczenia robotników, aby nie płacili kolosalnych sum na rzecz zachodnio austr. krajów.

W programie wyznaniowym zaznacza, że choć jest protestantem, będzie stał przeciw na stanowisku ustaw obowiązujących a więc znów musi wystąpić przeciw programowi partyi w sprawie rozwojów.

Wy panowie! zwracając się do socyalnych demokratów, chcecie na ten znekany kraj, oprócz walki narodowościowej, jeszcze rzucić zarzewie walki wyznaniowej!

Program narodowy kandydata znów ze względów narodowych zmusza go do wystąpienia przeciw hasłom socyalnej demokracji, głoszonym o rozdziale Galicyi. Zgodę między dwoma bratnimi narodami uważa za bezwarunkowo konieczną. Podniósłszy jeszcze wiele spraw obchodzących tak kraj cały jak i miasto — po zaznaczeniu potrzeby solidarności Koła polskiego — przyrzekł, że będzie gorliwym o „silnierni interesów mieszczaństwa“.



Calej mowie, a szczególnie zakończeniu, towarzyszyły gorące oklaski. Wprawdzie „towarzysze” mieli zaraz na początku pobożny zamiar rozbić zgromadzenie, ale odstąpili od tego wobec katerycznego oświadczenia przewodniczącego o zastosowaniu do nich § 15 o rozbijaniu zgromadzeń.

Na mównicę wystąpił teraz drugi kandydat prof. Jaegerman. Dla wielu zjawienie się szan. kandydata było niespodzianką, gdyż pewni byli, że z powodu niedoświadczenia w z. m. w Tow. pedagog. prof. Jaegerman zrezygnuje. Omylili się, bo kandydat „choć leciwy” jednak zaważył się na VI okręg.

Jak zwykle zaczął kandydat od stworzenia świata, mówił o swojej genealogii, o nieudanej kandydaturze swego czasu w Rzeszowie, o czasowym pensjonowaniu, wspomnieli o bitwach pod Magentą i Solferino, w których nb. udziału jeszcze nie brał i t. p.

Zgromadzeni z początku chętnie słuchali tych wyrzutek i różnych bajek, jednak po godzinie, nie mogąc się doczekać właściwego programu, poczęli wychodzić i prosić o zakończenie.

Szan. profesora bardzo to podrażniło.

„To jest postępowanie kandydatów na wyborców, a nie wyborców!” — wykrzyknął w najwyższej alteracji, ale wrócił do programu.

Program prof. Jaegermana obejmował wiele „nowości”, a więc zniesienie cytadeli, przeniesienie dworca w centrum miasta na ulicę Karola Ludwika! Regulacja Pełtów, załuszenie stoków górskich, otwarcie granicy rumuńskiej, opieka nad emigrantami i t. p.

Wreszcie około g. 11 w nocy zakończył kandydat swoje „credo”, któremu trzeba przyznać, towarzyszyły gorące oklaski tak ze strony ludowców, jak „wszechpolaków” i towarzyszy. Wszyscy klaskali z radości, że kandydat wreszcie skończył.

Rozpoczęły się interpellacje.

Wyborcy interpelowali przede wszystkim prof. Jaegermana w kwestii... długiej mowy i zabieraniu czasu przez niepotrzebne opowiadanie historii od stworzenia świata, stosując właściwe interpellacje do drugiego kandydata prof. dr. Buzka.

Charakterystyczna była interpellacja robotnika Manasterskiego, który jako socjalista zaznaczył, że solidarność Koła polskiego uważa za konieczną nawet dla socjalistów!

Po odpowiedziach kandydatów na interpellacje zgromadzenie zakończyło się o północy. Wielu wyborców głośno zarzekało się, że na takie długie zgromadzenie nie pójdą. Choć zgromadzenie nie powzięło żadnych uchwał, przecież nie trudno odgadnąć za którym kandydatem oświadczy się mieszczaństwo. Kandydatury prof. Jaegermana nie można nawet na serio traktować, jest to raczej kandydatura humorystyczna gwoździ rozrywki wyborców.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

### Ugoda.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit” dowiaduje się, że konferencje ugodowe, które się miały rozpocząć z początkiem maja, rozpoczną się dopiero po wyborach do Rady państwa, rząd austriacki bowiem pragnie przecząć rezultat wyborów ściślejszych a dopiero potem rozpoczną się w Budapeszcie pertraktacje, które jednak i tym razem nie będą tworzyć jeszcze zakończenia konferencji ministerialnych.

Budapeszt. (Tel. wł.) „Pester Lloyd” donosi z Wiednia, że na wczorajszej konferencji hr. Becka z dr. Wekerlem omówiono, że memoriał rządu austriackiego wygotowany będzie w ciągu bieżącego tygodnia a po zatwierdzeniu przez komitet ministerialny przesłany będzie rządowi węgierskiemu, co nastąpi najpóźniej z początkiem przyszłego tygodnia.

### Dymisja hr. Andrassego.

Budapeszt. (Tel. wł.) „Magyar Ország” zaprzecza pogłoskom o dymisji hr. Andrassego. Dziennik podkreśla, że żądania hr. Andrassego co do t. zw. gwarancji konstytucyjnych są tak małe, że gdyby gwarancje te nie zdołały przejść, w takim razie żaden następny minister nie odważyłby się z nich zrezygnować, gdyż wywołałoby to burzę w parlamencie. Przesilenie w ministerstwie spraw wewnętrznych rozszerzyłoby się na cały gabinet.

### Wydanie zbiega.

Lozana. (Tel. wł.) Rząd związkowy uchwalił wydanie Rosji 19-letniego uwięzionego w Zurychu Rosyana Kłaczycyckiego, który w dniu 11 lutego 1906 brał udział w zamordowaniu dyrektora kolei nadwiślańskiej w Warszawie Iwanowa. Sąd postanowił wydać go Rosji; wychodząc z założenia, że chodzi tu nie o zbrodnię polityczną, lecz o zwykłą zbrodnię kryminalną, a motywem jej była zdaniem sądu zemsta. Rząd rosyjski przyrzekł radzie związkowej, że Kłaczycycki stanie przed zwyczajnym trybunałem. Oskarżony swego czasu, był uwięziony w Warszawie, zdołał jednak dnia 23 kwietnia 1906 umknąć z więzienia poczem drogą na Kraków udał się do Zurychu.

### Wilhelm II i Bülow.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.” wskazuje na pogłoski o przesileniu, jakie od dni kilku obiegają prowincjonalną prasę niemiecką. Z wielu stron donoszą, jakoby bliskim było ustąpienie ks. Bülowa. Najobszerniejsze pod tym względem informacje przynosi „Fränkischer Courier”, który między innymi podaje, że różnica zdań między ks. Bülowem a cesarzem Wilhelmem powstała z powodu nadania orderu Czarnego Orła ks. Monaco.

Berlin. (Tel. wł.) Jedną z korespondencji tutejszych donosi, że ks. Bülow nie jest wprawdzie chory, ale przepracowany i że po odroczeniu parlamentu uda się na dłuższy urlop dla wypoczynku. To doniesienie stoi w ścisłym związku z obiegającą od paru dni wiadomością o przesileniu.

### Kongres socjalistów rosyjskich.

Kopenhaga. (TBK.) Dwudziestu dwóch rosyjskich socjalnych demokratów odjechało z Esbjergu (na zachodnim wybrzeżu Jutlandii) do Parkeston w Anglii. Około 150 socjalnych demokratów przybyło tu wczoraj i rano udało się w dalszą podróż do Anglii.

### Konwencja francusko-japońska.

Berlin. (Tel. wł.) Tutejsze miarodajne koła polityczne wstrzymują się na razie od wydania ostatecznego sądu w sprawie układu francusko-japońskiego. Nie sądzą nawet, by ten układ był już rzeczą ostatecznie dokonaną. Co się zaś tyczy szczegółów, jakie w tej sprawie przedostały się do wiadomości publicznej, to zdaniem kół tutejszych należy je przyjmować z wielką ostrożnością.

Jeżeli faktycznie Francji i Japonii przy obecnych układach rzeczywiście o nic więcej nie chodziło, jak tylko o zabezpieczenie obecnego stanu faktycznego, to Niemcy nie miałyby najmniejszego powodu do jakiegokolwiek nieufności. Nic też nie nasuwa podejrzenia, aby Francji lub Japonii o coś więcej na razie chodziło.

Niektóre przecież dzienniki doniosły, że Francja pragnie zawrzeć z Japonią t. zw. „układ gwarancyjny”. Taki układ, oparty na wzajemności, oznaczałby, że Japonia nietylko uznaje stan posiadania Francji w Indochinach, ale gotowa jest bronić go przed wszelkim napadem. Francja naodwrot ze swojej strony przyjęła gwarancję za obecny stan posiadania Japonii i za jej przyszłe zdobycze na Dalekim Wschodzie, tak, że angielsko-francuski stosunek na Korei, na Sachalinie i t. p. byłby narażony na niemałą próbę wytrzymałości.

Już z tego powodu niemieckie koła miarodajne nie chcą się zapuszczać w ewentualne przypuszczenia, ani też na razie nie widzą powodu do obaw ani też nie widzą zagrożenia interesów niemieckich. Rzeczą będzie przeto naturalną, iż z okazji wiadomości o sojuszu japońsko-francuskim cała uwaga Niemiec skupiła się na Kiaoczao, na ten punkt oparcia Niemiec w Azji wschodniej.

Tu stwierdzić należy, że jak dotąd stosunek Niemiec do Chin i Japonii w tej sprawie przedstawia się w najlepszym świetle.

Paryż. (TBK.) Japoński ambasador Kurino oświadczył na zapytanie „Matin”, że Japonia chętnie byłaby gotowa zawrzeć podobny jak z Francją traktat ze Stanami Zjednoczonymi, natomiast co do Niemiec, to traktat taki nie miałby racji bytu, ponieważ w Azji wschodniej Niemcy nie posiadają znacznych obszarów.

### Z Francji.

Paryż. (TBK.) Zjednoczone stronnictwo socjalistyczne (Jaurès i Guesde) ogłasza manifest, w którym ostro atakuje rząd i oświadcza, że żadnej z zapowiedzianych reform nie urzeczywistniono, natomiast panuje w Paryżu prawdziwy stan oblężenia.

Przywódców robotników i służby państwowej uwięziono lub oddalono ze służby. Socjaliści będą energicznie zwalczać tę reakcję, a w tym celu koniecznym jest, aby zwolennicy stronnictwa zwrócić stanęli przy swoich przywódcach.

Orlean. (TBK.) Uroczystość Dziewicy Orleańskiej zaczęła się wczoraj wieczorem przy wspaniałej pogodzie. Olbrzymie tłumy ludności i liczny zastęp wojska udały się przed ratusz, gdzie reprezentacja miejska uroczystie rozwinęła sztandar bohaterski. Uderzono w dzwony i odśpiewano hymn narodowy.

### Statystyka zesłańców.

Petersburg. (Tel. wł.) „Siewodnia” donosi, że główny wydział więzień złożył wiceministrowi spraw wewnętrznych Makarowowi szczegółowy referat o liczbie zesłańców politycznych i wysokości otrzymywanych przez nich zapomóg.

Zesłańców pobierających 5—10 kop. dziennie jest 8050. Zesłańców otrzymujących od 10—15 kop. dziennie jest 4785 przeważnie na Syberii w Akatju, Narymie, Obdorsku.

Niezwłocznie po złożeniu referatu wyszło polecenie, aby zmniejszyć liczbę zapomóg na utrzymanie więźniów w tej drugiej kategorii, tak, że zamiast 3 rb. 20 kop. miesięcznie, pobierają oni obecnie 1 rb. 80 kop.

### Zmiany w gabinecie?

Petersburg. (Tel. wł.) Dymisja ministra Schwanebacha została już — jak pisze „Towariszcz” — postanowiona. Kandydat na stanowisko to jeszcze nie został upatrzony; prezes rady ministrów, Stołypin, wysuwa kandydaturę ks. Lwowa. Kandydatura ta, wedle pogłosków, ma nie napotykać protestu w sferach wyższych.

### Zaburzenia w więzieniach.

Petersburg. (Tel. wł.) Osadzeni w więzieniu Kresty adwokaci Zarudny i Jelisiejew w dniu 4 b. m. prosili, aby zarząd więzienny pozwolił im porozumieć się z innymi więźniami, aby ich nakłonić do porzucenia strajku głodowego. Prośbie tej jednak zarząd więzienia odmówił, wobec czego i obaj adwokaci przyłączyli się do strajku głodowego.

### Kary.

Warszawa. (Tel. pryw.) Gubernator radomski skazał na 300 rubli kary redaktora „Głosu Radomskiego” Stefana Domaszewskiego za przedrukowanie z „Głosu Zagłębia” artykułu p. t. „Język polski w gminie”.

### Sprawy kościelne.

Warszawa. (Tel. pryw.) Arcybiskup prawosławny wołyński doniósł synodowi, że w części północnej gubernii wołyńskiej włościanie w ostatnich czasach licznie przechodzą z prawosławia na katolicyzm.

Petersburg. (Tel. pryw.) Donoszą, że mianowanie nowego arcybiskupa mohylewskiego w miejsce Jerzego hr. Szembeka odwołano się znowu, ponieważ misya Władymirowa w Rzymie nie została uwieńczona powodzeniem, albowiem papież pragnie sam wybrać kandydata na tron arcybiskupi.

### Dar narodowy.

Warszawa. (Tel. pryw.) Składki na dar narodowy dotychczas wynoszą około 40.000 rubli.

Od instytucji przemysłowych, które już zdeklarowały składki, spodziewanych jest około 20.000 rubli. Ogółem suma dojdzie w Warszawie prawdopodobnie do 100.000. Co się tyczy prowincji, ta zdaje się wyprzedzać jeszcze Warszawę.

Berlin. (Tel. wł.) Socjalno-demokratyczne prezydium otrzymało od federacji socjalno-demokratycznej Anglii pismo z zapewnieniem, że socjalno-demokratyczne elementy Anglii przeciwdziałają będą wszelkim próbom wywołania zarzewia nienawiści pomiędzy Anglią i Niemcami.

Londyn. (TBK.) Król wydał wczoraj w pałacu Buckingham bankiet na cześć ks. Fuszini. Król pił zdrowie swego sprzymierzeńca, cesarza japońskiego, dziękował za przyjęcie, jakiego doznał w Japonii ks. Connaught i życzył księciu Fuszini przyjemnego w Anglii pobytu. Ks. Fuszini w odpowiedzi wznosił w języku francuskim zdrowie pary królewskiej.

Nowy Jork. (B. Reutersa). W skutek strajku robotników portowych, odjazd parowca „Cesarz Wilhelm Wielki” opóźnił się o godzinę. Wczoraj wydarzył się pierwszy wypadek zaburzenia spokoju. 150 strajkujących zaatakowało mianowicie 40 robotników niezorganizowanych.

Frankfurt. (Tel. wł.) „Frankf. General-Anzeiger” donosi z Wiednia, że stosunki Austro-Węgier do Niemiec nigdy nie były tak dobre jak obecnie po ostatniej konferencji bar. Aehrenthala z ks. Bülowem. Ten sam dziennik donosi dalej o pogłosce, jakoby w Berlinie omawiano kwestję przystąpienia Rosji do trójprzymierza, a także poruszoną została myśl odnowienia dawnego związku 3 cesarstw.

Londyn. (TBK.) Izba gmin przyjęła 416 głosami przeciw 121 w pierwszym czytaniu przedłożenia w sprawie irlandzkiej Rady administracyjnej.

## Depesze handlowe z 8 bm.

Wiedeń, d. 8 Maja. Dziś o godzinie 10 minut 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117.70, Renta majowa 98.65, Węgierska renta koronowa 94.30, Akcje kredytowe 667.75, Kredytowe węgierskie 773.50, Bank anglo-austriacki 306.—, Unionbank 566.—, Bankverein 547.—, Länderbank 447.50, Kolej państwowa 686.75, Lombardy 130.50, Elbentha. —, Fabryka broni —, Akcje tyt. —, Alpy 604.50, Rima muranyi 555.—, Praskie Towarzystwo żelazne — (ex. kup., Losy turec. 195.25, Rubie 251.75, 4 proc. listy zast. Banku hipot. 97.25, 4 i pół proc. listy zast. Banku hipot. 100.80, 4 proc. gal. pożycz. kraj. z r. 1893 97.35, 4 proc. listy zast. Banku kraj. 97.75, 56 i. zast. Tow. kred. 97.50, 5 proc. Renta ros. z r. 1906 —, Akcje Banku hipot —.—.

Uspokojenie: silne.

Berlin, 8 maja. O godz. 12 m. 30 notowano Kredyty 208.75, Disconto Comandite 183.25.

Uspokojenie wyciekające.

Budapeszt, dnia 8 maja. Pszenica na kwiecień — do —, pszenica na maj od 9.96 do 9.98, Pszenica na październik 10.22 do 10.23, Żyto na kwiecień od — do —, żyto na maj 8.31 do 8.32, żyto na październik 7.88 do 7.89, owies na kwiecień — do —, owies na maj 6.99 do 7.—, owies na październik 5.94 do 5.95, kukurudza na maj 5.97 do 5.98, kukurudza na lipiec od 0.— do 0.—, Rzepak na sierpień 15.— do 15.10.

(NB. Od 4 stycznia ceny za 100 kilogr.).

Oferty słabe.

Chęć kupna mierna.

Uspokojenie silne.

Pogoda: piękna.

## LITERATURA I SZTUKA.

### Piśmiennictwo.

\* Dr. Zygmunt Gargas. „W sprawie ruchu pieniężnego między Ameryką a Galicyą”. Kraków, 1907. Nakład księgarni Spółki wydawniczej polskiej.

Powyższa rozprawka drkowaną już była w „Przeglądzie Polskim”, gdzie zwróciła na siebie uwagę wszystkich tych, którzy interesują się sprawami ekonomicznymi naszego kraju i sprawą wychodźstwa ludu do Ameryki. Autor, jeden z najlepszych polskich ekonomistów, z ogromną znajomością przedmiotu omawia trudności, jakie nasi nieporadni Maćki i Bartki i wogóle wychodźcy, nie władający językiem angielskim, mają przy przesyłaniu pieniędzy do „starego” kraju. Sprawa ta na pozór mogłaby się wydawać błahą, jeśli jednak przypatrzymy się jej bliżej, gdy zobaczymy cyfry, wzrosną do olbrzymich rozmiarów. Dochód pieniężny bowiem, spływający z Ameryki do nas, według obliczeń krakowskiej Izby handlowej, wynosi 16 do 20 milionów koron rocznie, a według obliczeń sejmowej komisji bankowej około 20 milionów koron rocznie. Ogromnej przeto doniosłości rzeczą jest przesyłanie tych sum.

Autor rozpatruje szczegółowo trzy formy, w których głównie odbywa się przekazywanie pieniędzy z Ameryki na Galicyę przez naszych wychodźców (przekazy pocztowe, bankowe i listy polecane lub zwykłe).



Opierając się na cyfrach i faktach, wykazuje niedogodności przesyłania pieniędzy w każdej z trzech powyższych form i wskazuje sposoby ich usunięcia. mr.

\* „Współcześni poeci francuscy. — Wybór poezji“. Przekład Kazimierza Rydlowskiego. Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Sp. w Krakowie.

Powinno być w tytule raczej „Przypadkowy wybór poezji“, choć autor ma widoczne pretensje do czego innego: do dania czytelnikowi pełnej antologii, zaznajamiającej go ze stanem współczesnej — poprawimy odrazu i to słowo na: modernistycznej — poezji francuskiej, tej poezji, która doprowadziła do najwyższego stopnia wytworności i wyszukaności formy i z której czerpią swe soki żywotne modernistyczne kierunki u wszystkich narodów.

Owóż przy ocenie tego rodzaju tłumaczonej antologii rozważyć trzeba trzy względy: 1) czy przekład jest dobry, 2) czy dobór autorów jest właściwy i 3) czy wybór ich poezji jest odpowiedni. Na pierwsze pytanie odpowiedź co do tomiku p. Rydlowskiego wypada twierdząco, na dwa drugie przecząco. Wiersz p. Rydlowskiego jest naogół gładki i pewny, tłumacz — który niewiadomo poci i dlaczego tytuły poezji daje po francusku — nieźle wnika w myśl autorów, ale wybiera ich nazwiska dość dowolnie. Jeżeli sięgnął aż do Banville'a, to jest niezrozumiałe dlaczego nie dał nic Baudelaire'a, jeżeli pomieszczył Coppeego, dlaczego pominął Catulle Mendésa, jeżeli dochodzi do Greggha, Payena i Marcela Rolanda, czemu nie sięgnął do Bonnarda, który pierwszy z młodych poetów francuskich otrzymał — na wzór malarzy i muzyków — zasiłek rządowy na wyjazd zagranicę?

Zarzut ten w wyższym jeszcze stopniu stosuje się co do wyboru poezji z poszczególnych poetów. Tu już winą jest nie do darowania, jeśli się nie daje poezji najbardziej charakterystycznych, ale całkiem przypadkowo wybrane, prawdopodobnie wedle tego o ile były łatwiejsze do tłumaczenia. Znowu najlepiej udowodnić to przykładami: Z Verlaine'a tłumacz jakby umyślnie wybrał tylko te utwory, w których talent wielkiego liryka ukazał się jak słońce za chmurą, a więc „Les ingénus“, „Mon rêve familier“, „Colloque sentimental“ i „Mon Dieu m'a dit“, choć niestety z pamięci wyliczyć odpowiedniej liczby typowo verlainowskich utworów, jak „Chanson d'automne“, „Sérénade“ lub wizyonerski sonet „Pierrot“. Co prawda Verlaine najgorzej wyszedł na wyborze, ale podobnie np. pomiędzy wierszami z Sully Prudhomme'a nie znajdujemy ani „Wazona pękniętego“, ani „Wierzy“, ani owego ślicznego sonetu o Chrystusie z kości słoniowej, który na wystawie antykarskiej sąsiaduje z Wenus miłosną; wśród utworów Heredia ani śladu z najbardziej typowych poezji, w których odbija się egzotyczne jego pochodzenie Kubańczyka...

Jako „antologia“ więc książeczka p. Rydlowskiego posiada wielkie braki, których nie okupuje podawanie bibliografii przy nazwisku każdego poety. Tu także bowiem paru pociągnięciami pióra można było te notatki uczynić bardziej wartościowymi, podając dwie lub trzy daty najważniejsze z życia... Jednym słowem książeczka w zawiśniętym dla siebie tytule gubi się i płacze jak ktoś w zadługiem, nie na siebie skrojonem ubraniu...

W. D.

\* Nowa powieść Klary Viebig. Najgłośniejsza dziś nie tylko z powieściopisarek, ale też z powieściopisarzy niemieckich Klara Viebig, osobliwa tem przedewszystkiem, że zupełnie nie po kobiecemu, rozpoczęła działalność literacką dopiero w 42 latach wieku, Klara Viebig, wydała nową powieść p. t. „Absolvent“. Pani Klara Viebig, która już w „Śpiących rycerzach“ sięgnęła dla twórczości swej po temat do społeczeństwa polskiego, akcyę tej także powieści umieściła pod Poznaniem. W powieści tej dzieją się prawdziwie arabskie historie z żoną co chce otruć męża, który w rezultacie sam się truje, z córką, która za matkę pokutuje w klasztorze i t. p. a to wszystko nie wiedzieć dlaczego i poci ma być obrazem społeczeństwa polskiego. Polskie zabarwienie utworowi ma dawać... częste powtarzanie słów „Psiakrew!“

...A jednak Klara Viebig jest niezaprzeczenie jedną z przodowniczek powieściopisarstwa niemieckiego. Tem gorzej dla tego powieściopisarstwa.

**Kantor wymiany** 240  
**Fil. Praskiego Banku Kredyt. we Lwowie**  
sprzedaje losy na wypłat w rachunku bieżącym, pod przystępnymi warunkami wedle kursu wiedeńskiego za wpłatą 10% wartości.

## Dział ekonomiczny.

— Związek majstrów ciesielskich, dążąc do poprawy stosunków panujących w tym zawodzie, a to przez możność fachowego wykształcenia młodych pracowników w warsztatach ciesielskich, przez zwalczanie partactwa t. z. ludzi niekwalifikowanych a podejmujących się różnych robót ciesielskich, postanowił na zgrzmadzeniu swem w dniu 1 maja 1907 roku nieprzyjmować odtąd do wykonania wiązań dachowych, bez objęcia w przedsiębiorstwo wszystkich robót ciesielskich danej budowy jako to: belek, sufitów, koryt i potrzółów strychowych, ślepych i zwykłych podłóg, ścian działowych, wórnów, schodów oraz ogrodzeń t. j. parkanów zwykłych i sztachetowych.

O uchwale tej zawiadomiono budowniczych i przedsiębiorców robót za pomocą okólnika podpisanego przez wszystkich 15 majstrów ciesielskich.

— **Kasa Oszczędności miasta Tarnopola.** Ruch wkładów w marcu 1907 r. Stan wkładów 41½ prc. z dniem 11 marca 1907 kor. 6,626.803.37. W kwietniu 1907 włożono koron 314.040.31. Razem koron 6,949.843.68. W kwietniu 1907 zwrócono k. 271.002.20. Stan z dniem 30 kwietnia 1907 k. 6,669.841.48

Książeczek w obiegu 9108.  
Podatek rentowy od wkładów Kasa opłaca z własnych funduszy. 5181

**Bank rolniczy we Lwowie.**  
Lwów, dnia 8 maja b. r.  
Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów  
Waluta koronowa.

Pszonica gotowa od 9— do 9.20. Zyrto gotowe 7— do 7.20. Owies obrotowy gotowy 9.60 do 9.80. jęczmień browarniany od 9— do 10. Groch pastewny 8.50 do 9—. groch do gotowania 10 do 11—. Wyka 7— do 7.25. Bobik 7.70 do 8—. Koniczyna czerwona 65— do 75—, koniczyna biała 40— do 50—, koniczyna szwedzka 65— do 75—. Tymotka 34— do 38—.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 42.50 do 42.75. Spirytus paritas Tarnopol na terminy — od —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 23.50 do 23.75.

Z powodu silnego popytu o ziarno do siewu ceny zbóż i roślin strączkowych wykazują dalszą zwyżkę. Niemniej podniosły się w cenie artykuły pastewne.

### Krakowski targ na bydło.

**Kraków**, dnia 7 maja. (Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie). Na wczorajszy targ sprzedano: a) bydła rogatego rosnącego 39 sztuk, b) jałownika 37 szt., c) cieląt 434 szt., d) owiec i kóz 6 szt. e) nierogaczyny 276 szt. — razem 792 sztuk.

Płacono:  
Woły z paszy za szt. od — do — kor., woły opasowe za 100 kg. wagi żywej od 76 do 78 kor. krowy od 66 do 70 koron — buhaje od 68 do 72 koron, cielętajalownik po 58 do 60 kor., cielęta wagi od — kl. — kor. za jeden cetnar metr. żywej wagi.

Cielęta na sztuki po 24 do 45 kor., nierogaczyna — do — kor. za 1 cetnar metryczny żywej wagi, nierogaczyna tuczna po 122 do 126 kor., za jeden cetnar metr. rzeźnej wagi. Owce po 18 do 20 kor. za sztukę.

Sprzedano dla miejscowej konsumpcji bydła rogatego, cieląt i nierogaczyny 457 sztuk, na eksport za rogatkami 292 sztuk, bydła rogatego — sztuk, nierogaczyny — sztuk, pozostało do drugiego targu bydła i nierogaczyny 43 sztuk.

Ceny powyższe obliczone bez opłaty akcyzowej.  
Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie.

### ODPOWIEDZI REDAKCYI.

WP. St. Orzeł. Kraków. Przepraszamy najmocniej, lecz mamy w Krakowie stałego korespondenta teatralnego. Wobec tego sprawozdania nie zamieszcimy.

Gronu obyw. w Monasterzyskach. Paszkwil p. Edwarda Gniewosza w sprawie uniwersyteckiego jest nam znany; nie sądzimy jednak, ażeby on wymagał poważnej odpowiedzi.

### 2 marci.

We Lwowie: Konstanty Komeczko, wł. fiaków, lat 69. — Julia Maliszewska, rzeźniczka i wł. realności, lat 70. Adolf Honkiszewski, przedsiębiorca malarski i wł. realności, lat 43. — Ewa Chruszczowa, wdowa po woźnym, lat 67. — Tomasz Pawlaczek, wł. realności, lat 62. — Antonina Bobola, wdowa po woźnym dyr. skarbu, lat 32. — Michalina Warzeńska, lat 74. — Marya Bourdonowa, żona em. star. kontrolora urzędu dep., lat 75. — Władysław Jasków, tow. murarski, lat 37.

W Krakowie: Stanisław Miłkowski, literat, weteran r roku 1863, lat 64. — Adam Federowicz, weteran z roku 1863, lat 64.

W Hucisku: Zofia z Uznańskich br. Lipowska, wł. dóbr ziem. lat 73.

W Kulikowie: Klemens Hlibowicki, profesor gimnazjum ruskiego w Przemyślu, lat 33. Był on ofiarą zemsty ucznia, pewnego Rusina, który strzelił doń z rewolweru przed trzema laty i zranił go w głowę. Od tego czasu sp. Hlibowicki zapadał na zdrowiu i ustąpił z zajmowanej posady.

W Kołomyi: Albert Topór Jasiński, b. wł. dóbr ziem., uczestnik powstania 1863 r., urodzony w Puhaczowie w guberni lubelskiej.

W Milnie: Ks. Jan Stefanowicz, tamtejszy proboszcz gr.-kat. lat 72.

W Ochotnicy: Józef Sadowski, kierownik tamtejszej szkoły ludowej, lat 60.

W Paryżu: Andrzej Theuriet, członek Akademii francuskiej.

W Ulanowie: Ks. Jan Tokarz, emer. proboszcz w Futomie, lat 61.

W Sidorówce, na Ukrainie: Anna z Suchodolskich Kurellowa.

W Wiedniu: Władysław hr. Tarnowski, b. prezes Bractwa pomocy Uniw. Jagiell., lat 26.

W Wieliczce: Kazimierz br. Przychocki, lat 70.

### Kącik humorystyczny.

**Dobra rada.**  
Poeta posłał krytykowi swoje utwory do oceny. Krytyk odesłał je z dopiskiem: „Pisuj pan wiersze, ale... w tajemnicy“.

**Nieporozumienie.**  
— Ile chcecie za jazdę na wycigi?  
— Dwadzieścia koron — odpowiada dorożkarz  
— Ależ ja się nie pytam, ile chcecie za swojego konia...

Odpowiedzialny redaktor  
Józef Ziemiński.

„TLEN“ „TLEN“

## Mydło od tupiezu

wpływające jednocześnie korzystnie na porost włosów

przypięte podług przepisu Dr. Lustra z Krakowa, specjalisty kosmetyki lekarskiej i chorób włosów.

Znakomitym środkiem pomocn. jest **Bay-rum** wyrobu fabryki „Tlen“, którym należy nacierać skórę głowy. 2536

Dopominać się wszędzie z marką fabryki „Tlen“.

## Uzdrowisko Baden

Cieplisce Siarczane pod Wiedniem

### lecza:

gościąc, reumatyzm, choroby skórne, exsudaty i t. d.  
Sezon przez rok cały.  
30.000 gości rocznie. 753.000 osób i turystów.

Dr. Lantina **Gutenbrunn** Baden pod Wiedniem. 3740

zakład leczniczy  
Wykwalifikowane miejsce dla potrzebujących kuracji wszelkiego rodzaju, rekonwalescentów i potrzebujących wytchnienia. — Nowoczesne wykwalifikowane urządzenie.

15 maja  
następne 2 ciągnięcia.

Główne wygrane: 4961

|                            |                    |                                  |
|----------------------------|--------------------|----------------------------------|
| 1 los austr. czerw. krzyża | K. 70.000, 40.000  | 6 losów<br>15 ciągnięć<br>w roku |
| 1 los węg. czerw. krzyża   | K. 40.000, 20.000  |                                  |
| 1 los włoski czerw. krzyża | Lr. 20.000, 35.000 |                                  |
| 1 los Bazylika (Dombau)    | K. 30.000, 20.000  |                                  |
| 1 los Serbski tytoniowy    | Fr. 100.000        |                                  |
| 1 los Jó-sziv (dob. serca) | K. 30.000, 20.000  |                                  |

Cena kor. 224 w 32 ratach mies. po kor. 7. — Prawo gry natychmiast. — Gazeta losowań i czek darm.

Dom bankowy RUHATYN i ULAM Lwów, Sykstuska 8.

**Papiery** kancelaryjne, rysunkowe, maszynowe i listowe — nagłówki na listach i kopertach, oraz wszelkie artykuły biurowe, techniczne i artystyczne — poleca najtaniej SEYFARTH i DYDYSKI we Lwowie, przy placu Maryackim. 4534

## Nowe światło gazowe

każdy dom, mieszkanie, jak i instytucje może sobie tanim kosztem urządzić własne światło, wykluczona eksplozja, jakoteż i zatrucie gazem. Tanie, godzina za 1 palnik o sile 100 świec kosztuje 3/4 hal. Nie wymaga fachowej obsługi, każdy w godzinie obznajomi się z urządzeniem i puszczeniem w ruch aparatu, instalacja jak gaz. — Światło to świeci się hermetycznie, jak elektryka.

**Aparat w ruchu i do oglądnięcia**  
w Publicznej Hali Aukcyjnej.  
w Pasażu Mikolascha, gdzie udziela się wszelkich wyjaśnień. 4438

Aparatem tym będzie oświetlona wystawa lekarsko-hygieniczna we Lwowie.

### Konkurs.

Wydział Towarzystwa muzycznego im. Moniuszki w Kołomyi rozpisuje niniejszym konkurs na posadę nauczyciela względnie nauczycielki gry na fortepianie i ogólnych zasad muzyki. Wymagane ukończone konserwatorium. Posada do objęcia z dniem 1 września 1907.

Udokumentowane podania wnosić należy najpóźniej do 1 czerwca br.

Blizszych wyjaśnień udziela prezes Tow. dr. Stefan Łuniewski. 5073

## Sztuczne wody mineralne i lecznicze

wyrabia pod kontrolą i z polecenia komisji przemysłowo-lekarskiej Lwowskiego Towarzystwa lekarskiego

4827 **Fabryka „Zdrowie“**

Spółka komandytowa: Dr. Mikolasch, prof. Lewiński  
Tel. 544. Lwów, Krzyżowa 42 Tel. 544

**Cennik sztucznych wód mineralnych**

| Rodzaj        | litr hal. | Rodzaj                 | litr hal. |
|---------------|-----------|------------------------|-----------|
| Bilińska      | 3/4 30    | Kissingen Rakoczy      | 3/4 40    |
| Emska         | 3/4 50    | Selterska              | 3/4 32    |
| Gieshübler    | 1/2 24    | Vichy Gr. Grille       | 3/4 56    |
| Gieichenberg  | 3/4 55    | Vichy Célestins        | 3/4 56    |
| Hunyady Janos | 3/4 45    | Woda stołowa „Zdrowie“ | 1/2 24    |

Oprócz powyższych posiadamy zawsze na składzie wszelkie wody lecznicze jak: Jodowo-Sodowa, Litowa, Żelazista, Magnezowa, Bromowa itd. Dla wygody P. T. Publiczności w miejscu wysyłamy wody mineralne w syfonach. — Zamówienia z prowincji skuteczniejszymi odwrotnie. Przy wysyłkach powyżej 100 flaszek nie liczymy opakowania i dostawy do kole.



## TEATR MIEJSKI WE LWOWIE

pod dyrekcją Ludwika Hellera

W środę dnia 8 maja 1907 r.

## TOSCA

opera w 3 aktach PUCCINIEGO.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

**Colosseum** Hermanów. Od 1 do 15 maja: budzie świata, miniaturowe powoziki i najmniejsze konie. — Les Cadets de Gascogne, słynni paryscy śpiewacy uliczni. — The 4 Parros, atletyczny akt i zupełnie nowy program. W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 4 i 8. — Bilet 5, są wcześniej do nabycia w biurze dzien. Płonna, Karola Ludwika 5. 4884

**LUBIEN** Zakład zdrojowo-kąpielowy i hydro-patyczny w pobliżu Lwowa.

Najsilniejsze wody siarczane w Europie, leczą ze znakomitem skutkiem: „Gościec” czyli reumatyzm stawowy, jako też mięśniowy, dnę (artretyzm), wypociny pozapalne, tak dławne, jakoteż reumatyczne, obrzęki po złamaniach i zwichnięciach, choroby nerwowe, jak: nerwobóle (ischias) niedowłady i porażenia. Zofy, szczególnie zapalenia stawów i okostnej na ile skrofalicznem. Choroby kobiece, szczególnie białe głowy, choroby skórne, liść w późniejszych stadiach po nadużyciu ścią. Pora kąpielowa trwa od 10 maja do końca września i jest podzielona na trzy sezony. Środki lecznicze w Lubieniu: „Kąpiele siarczane, kąpiele borowinowe, kąpiele CO<sub>2</sub> a la Nauheim, kąpiele igliwowe, masaż, elektryka, dżeto i gimnastyka, a dla letników kąpiele rzeczne w Wereszycy. Zakład posiada centralnie ogrzane łazienki i opalone mieszkania. Cena mieszkań od 1 kor. 20 h. do 4 k. 60 h. 3 dniennie, kąpiele od 1 k. 20 h. do 1 k. 60 h., a borowinowe 3 kor. Dla biednych w I. i III. sezonie znaczne opusty. Zakład i park elektrycznie oświetlony. W miejscu dwóch lekarzy, apteka, stacja kolejowa, poczta, telegraf i połączenia telefoniczne. W zakładzie dobra i niedroga restauracja. Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą Dyrekcja zakładu kąpielowego. Lekarz zakładowy dr. Ksawery Obmiński. 4842

## Wydawnictwo „Słowa Polskiego“

Józef Krawczyński

## Tajne związki polityczne w Galicyi

(od r. 1833 do r. 1841)

według niewydanych źródeł rękopiśmiennych, oraz aktów sądowych i gubernialnych.

Cena 1 k. 20 h.

Do nabycia w Administracji „Słowa Polskiego“ oraz we wszystkich księgarniach. 1709

## Kawa palona

z własnego parowego palenia

za pomocą gorącego powietrza!

Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydatna

codziennie świeżo palona

pół kilo kawy palonej po 1'60, 1'80, 2'20, 2'40 i 2'80 kor. Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo. 21

Poleca handel herbaty i kawy

## Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.

Róża na korzeniu szczepione i wysokopiejące w najwzrostszych odmianach. Drzewka owocowe. Drzewa i krzewy ozdobne, piękne odmiany drzewek szpilkowych. Nasiona jarzynowe i kwiatowe, buraki pastewne i nasiona traw, w doborowych odmianach i wielkiej sile kiełkowania. Również wspaniałe odmiany lilii i oryginalne amerykańskie tuberozy, polecają

**F. W. Starcka Synowie**  
LWÓW,  
plac Maryacki 1. o.  
Cenniki na żądanie wysyła się gratis i opłatnie. 4730

## Pierwszy i największy w kraju Skład maszyn do szycia i haftu

krawieckich i szewskich, oraz wyrobów trykotowych

Agentami się nie posługuję. Nauka haftu bezpłatnie. Przyjmuje również maszyny do szycia wszelkich systemów do naprawy. — Zamówienia na hafty białe i kolorowe wykonuje starannie i szybko po umiarkowanych cenach 2343

Cenniki opłatnie i darmo.

specjalista i mechanik

Józef Iwanicki

Lwów — Hotel Zorza.

Mężkie i damskie  
płaszczki gumowe,  
peleryny i zarzutki  
od 30 koron  
poleca  
— MAGAZYN —

„a la ville de Paris“  
**Gabryel Stark**  
Lwów, pl. Maryacki 11.

Zlecenia z prowincji  
uskućtchnia się za zaliczką.  
5097

**Abonament**  
na  
ubrania męskie  
od 10 koron mies.  
(system angielski)  
poleca 5082

**M. Marek**  
Lwów  
Sykstuska 29  
Prospekty gratis i franko.

**Dla dzieci**  
ZAKIECIKI  
SUKIENKI  
GARNITURKI  
PONCZOSZKI  
CZAPECZKI  
KAPUZI  
3301  
oraz  
Kompletne  
wyprowadki  
dla niemowląt  
poleca  
**Karolina Szydłowska**  
Lwów, Akademicka 12.

**Rowery**  
światowej sławy marki

**WITTENBERG**  
**STEYR**

najnowszych modeli z  
znaczniemi ulepszeniami poleca  
na spłatę pod dogodnymi warunkami

**M. KORKES**

Lwów, Grodecka 10. Tel. 82

Skład maszyn rolniczych i do  
szycia jakoteż wszelkich przy-  
borów kolarskich. Szkoła jaz-  
dy na rowerach. Pracownia  
ślusarsko-mechaniczna.  
3387

Nakładem Słowa Polskiego

wyszy powieści:

**PIOTR de COULEVAIN**

**Na gałęzi**

przekład z francuskiego

**FELICYI POPLAWSKIEJ.**

— Cena K. 1'80. —

**Wozy,**  
**ROWERY**  
motorowe

i Rowery  
marki J. Pu-  
cha i marki  
„Orzeł“  
i wszelkie  
przybory,  
warsztat re-  
peracyjny

poleca

**K. DOMICZEK**

Lwów, ul. Sykstuska 23. 4608

**Niema**  
**wykrzy-**  
**wionych**  
**obcasów**



Największa przyjemność!  
Spokojny, cichy chód. Nadzw.  
odpowiednie dla cierpiących  
na nerwy i bóle głowy są jedynie  
„Berson'a obcas gumowe“  
Do nabycia przez wszystkie  
składy bućkowskie, towarów gum.  
skóry i szewskich przyborów.  
Hurtownia sprzedaje: **Zygmunt**  
**Beer i Synowie, Wiedeń VI,**  
Nr. 2526. 3821

## Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1-go maja 1907. — Czas podany podług zegara środkowo-europejskiego.

| Przyjeżdżają do Lwowa na dworzec główny z:                                                                                                                                                                                                                                | Odjeżdżają ze Lwowa z dworca głównego do:                                                                                                                                                                                                      |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 6.00 Rawy Ruskiej, Sokala                                                                                                                                                                                                                                                 | 6.00 Sambora, Sianek                                                                                                                                                                                                                           |
| 6.20 Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów                                                                                                                                                                                                                                 | 6.10 Ickan, Jass, Bukaresztu, Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Kőrözmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Szcza-<br>wazy, Dorny Watry                                                                                                     |
| 6.25 Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa,<br>Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza przez Tarnów                                                                                                                                                              | 6.12 Rawy Ruskiej, Sokala                                                                                                                                                                                                                      |
| 6.29 Ławocznego, Pesztu, Boryslawia, Kalusza                                                                                                                                                                                                                              | 6.20 Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Hu-<br>siatyna, Czortkowa, Zbaraża                                                                                                                                                     |
| 6.30 Sambora, Sanoka, Chyrowa                                                                                                                                                                                                                                             | 6.58 Jaworowa                                                                                                                                                                                                                                  |
| 6.35 Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowice, Czerniowiec, Ko-<br>łomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa                                                                                                                                                                   | 7.30 Ławocznego, Pesztu, Kalusza, Drohobycza, Boryslawia                                                                                                                                                                                       |
| 6.39 Jaworowa                                                                                                                                                                                                                                                             | 7.35 posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karls-<br>badu, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orlo-<br>wa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków) (od 15/6 do 15/9 wł.)                                                          |
| 6.40 posp. Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi,<br>Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagorza, Chyrowa                                                                                                                                                                  | 8.40 Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Sanoka,<br>Rymanowa, Iwonice, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrze-<br>ga, N. Sącza, Orłowa (od 15/6 do 15/9 wł.), Wieliczki, Oświę-<br>cims, Zakopanego (p. Podgórze Pl. od 15/6 do 15/9 wł.) |
| 6.45 Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karls-<br>badu, Pragi, Opawy, Zakopanego (przez Podgórze-Pla-<br>szów), Sanoka, N. Zagorza, Chyrowa (p. Przemyśl)                                                                                                    | 9.05 Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice,<br>Czortkowa, Jass, N. Sącza, Orłowa (od 15/6 do 15/9 wł.)                                                                                                                           |
| 6.50 Kółomyi, Żydaczowa, Potutor, Kőrözmező                                                                                                                                                                                                                               | 9.20 Ickan, Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz.<br>kat.) Kalusza, Delatyna, (p. Kolomyje), Serethu, Bertho-<br>methu, Czudina, Radowice, Szczaży                                                                             |
| 6.55 Sianek, Sambora                                                                                                                                                                                                                                                      | 10.45 Podwoleczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża                                                                                                                                                                                               |
| 6.59 Ławocznego, Kalusza, Stryja, Boryslawia, Kochawiny,<br>Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                                                                                                                        | 11.05 Belzca, Sokala, Lubaczowa                                                                                                                                                                                                                |
| 7.00 Sokala, Rawy Ruskiej                                                                                                                                                                                                                                                 | 1.55 posp. Ickan, Kalusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy,<br>Kőrözmező, Koemanu, Dorny Watry, Szczaży, Nowo-<br>sielicy                                                                                                                       |
| 7.05 Tarnowa, Bieszczady, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa                                                                                                                                                                                                                   | 2.17 posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczy-<br>niec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania<br>Pustego, Grzymałowa                                                                                                      |
| 7.10 posp. Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karls-<br>badu, Pragi, Nowego Sącza, Jass, Tarnobrzeza, Dyn-<br>cowa, Rymanowa, Iwonice, Sanoka, Chyrowa, (przez<br>Przemyśl)                                                                                            | 2.26 Ławocznego, Drohobycza, Boryslawia, Kalusza                                                                                                                                                                                               |
| 7.15 Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jass, Krosna, Iwonice,<br>Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek                                                                                                                                                                           | 2.35 Kółomyi, Żydaczowa                                                                                                                                                                                                                        |
| 7.20 posp. Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Grzymałowa                                                                                                                                                                                                               | 2.45 posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina,<br>Pragi, Karlsbadu, Chyrowa (p. Przemyśl), Jass, Cha-<br>bówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza                                                                                  |
| 7.25 posp. Ickan, Czortkowa, Kalusza, Zaleszczyk, Wyżnicy,<br>Koemanu, Nowosielicy (p. Zuczka), Serethu, Radow-<br>ice, Berthomethu, Szczaży                                                                                                                              | 4.30 Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)                                                                                                                                                                                                   |
| 7.30 Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Boryslawia                                                                                                                                                                                                            | 4.35 Sambora, Chyrowa, Sanoka                                                                                                                                                                                                                  |
| 7.35 Ickan, Żydaczowa, Kalusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina,<br>Radowice                                                                                                                                                                                                | 5.35 Stanisławowa                                                                                                                                                                                                                              |
| 7.40 Belzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy Ruskiej                                                                                                                                                                                                                              | 6.15 Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orlo-<br>wa, Zakopanego (p. Tarnów), Oświęcims                                                                                                                                            |
| 7.45 Jaworowa                                                                                                                                                                                                                                                             | 6.25 Ławocznego, Pesztu, Drohobycza, Boryslawia, Kalusza                                                                                                                                                                                       |
| 7.50 Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi,<br>Oświęcims, Snelchy, Koemyrzowa, Orłowa (p. Tarnów)                                                                                                                                                        | 6.30 Jaworowa                                                                                                                                                                                                                                  |
| 7.55 Mielca (p. Dębica), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl)                                                                                                                                                                                                                    | 7.00 Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Potutor                                                                                                                                                                                             |
| 8.00 Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszc-<br>zyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skaly, Kopyczyniec,<br>Grzymałowa                                                                                                                                       | 7.05 posp. Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa,<br>Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu przez Tarnów                                                                                                                                      |
| 8.40 posp. Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karls-<br>badu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od<br>15/6 do 15/9 wł.), Orłowa od 15/6 do 15/9 wł.), N. Sącza<br>(p. Tarnów), Jass, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Ry-<br>manowa, Iwonice, Chyrowa (p. Przemyśl) | 7.10 Rawy Ruskiej, Sokala                                                                                                                                                                                                                      |
| 9.00 Ickan, Bukaresztu, Potutor, Czortkowa, Kőrözmező, No-<br>wosielicy, Dorny Watry, Szczaży                                                                                                                                                                             | 7.20 Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa<br>przez Przemyśl                                                                                                                                                                   |
| 9.20 Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jass, Krosna, Iwonice, Ryman-<br>owa, Sanoka, Chyrowa, Sianek                                                                                                                                                                             | 10.40 Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosie-<br>licy, Berthomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny<br>Watry, Szczaży                                                                                                |
| 9.50 Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Oświę-<br>cims, Wieliczki, Tarnobrzeza, Dynowa, Lubaczowa, Jas-<br>ta, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (przez Prze-<br>myśl)                                                                                      | 10.55 Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Jas-<br>ta, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego                                                                                                                                                    |
| 10.30 Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec,<br>Zaleszczyk, Skaly, Iwania Pustego, Husiatyna, Zbaraża                                                                                                                                                         | 11.00 Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Dynowa, Tar-<br>nobrzeza, Jass, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego                                                                                                                           |
| 10.50 Ławocznego, Pesztu, Kalusza, Boryslawia, Drohobycza,<br>Kochawiny                                                                                                                                                                                                   | 11.15 Podwoleczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skaly, Iwa-<br>nia Pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa                                                                                                                                |
| 12.20 posp. Ickan, Jass, Bukaresztu, Konstantynopola, Żyda-<br>czowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy,<br>Berthomethu, Czudina, Serethu i Szczaży                                                                                                             | 11.80 Stryja, Drohobycza, Boryslawia                                                                                                                                                                                                           |
| 2.31 posp. Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia,<br>Karlsbadu, Pragi, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tar-<br>nów), Jass, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).                                                                                                   | 12.45 posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy,<br>Pragi, Karlsbadu, Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jas-<br>ta, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów)                                                                 |
| 5.50 Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karls-<br>badu, Pragi, Oświęcims, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza<br>(p. Tarnów), Zakopanego, Jass, Krosna, Iwonice, Ry-<br>manowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)                                                        | 2.51 posp. Ickan, Jass, Bukaresztu, Konstantynopola, Kőröz-<br>mező, Kalusza, Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosie-<br>licy, Brodiny, Szczaży, Dorny Watry                                                                                   |
| 7.01 Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów                                                                                                                                                                                                                                 | 3.45 Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu,<br>Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborca, Pesztu, Rymanowa,<br>Iwonice, Chabówki, Mielca (p. Dębica), Orłowa, Wieli-<br>czki, Oświęcims                                                  |
| 11.40 Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża                                                                                                                                                                                                              |                                                                                                                                                                                                                                                |
| 2.03 posp. Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Grzymał.                                                                                                                                                                                                                 |                                                                                                                                                                                                                                                |
| 5.15 Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Kopyczyniec, Czort-<br>kowa, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna,<br>Brodów, Grzymałowa                                                                                                                                       |                                                                                                                                                                                                                                                |
| 10.12 Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec,<br>Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skaly, Husiatyna,<br>Zbaraża                                                                                                                                           |                                                                                                                                                                                                                                                |

Na dworzec „Podzamecze“ z:

Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów

Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża

posp. Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Grzymał.

Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Kopyczyniec, Czort-

kowa, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna,

Brodów, Grzymałowa

Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec,

Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skaly, Husiatyna,

Zbaraża

Z dworca „Podzamecze“ do:

Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Hu-

siatyna, Czortkowa, Zbaraża

Podwoleczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża

posp. Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczy-

niec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania Pustego,

Grzymałowa, Czortkowa

Podwoleczysk

Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skaly, Iwania Puste-

go, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża

## Pociągi lokalne.

z Brzuchowic (od 5 maja do 23 września wł.) 3.25, 5.30 popołud. i 8.20 wieczór: (od 5 Maja do 29 września wł. w niedzielę i rz. k. święta) 1.45 popołudni, (od 1 czerwca do 31. sierpnia wł. w niedzielę i rz. kat. święta) 10.05 przedpołud.; od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedzielę i rzym. kat. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie 11.35 wieczór.

z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1.15 popołudnia i 9.25 wieczór: od 12/5 do 15/9 w niedzielę i rz. k. święta) 10.10 wieczór.

ze Szczerca (od 23/5 do 15/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta) 9.4 wieczór.

z Lubienia (od 12. do 15/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta) 11.40 wieczór.

do Brzuchowic (od 5. maja do 29. września wł.) 2.25, 3.45 popołud., od 3/6 do 29/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta) 12.41 popoł.; od 1/6 do 31/5 wł. w niedzielę i rz. kat. święta) 9.05 rano; od 1 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedzielę i rz. kat. święta zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie 8.34 wieczór.

do Rawy Ruskiej 11.35 w nocy (każdej niedzieli).

do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9.1 przed poł. i 11.35 popoł.; od 12/5 do 15/9 w niedzielę i rzym. kat. święta) 1.35 popołudnia.

do Szczerca (od 10.4 przedpoł. od 23/5 do 15/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta) 11.40 popołud. od 12/5 do 15/9 w niedzielę i rzym. k. święta)

Wszystkie pociągi są obsługiwane przez pracowników kolei państwowych. Wszelkie zmiany w rozkładzie jazdy będą ogłaszane w „Słowie Polskim“.



Wyjaśnienia, dotyczących drobnych ogłoszeń, udziela Administracja „Słowa Polskiego” po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.  
Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na inserat.  
Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmujemy.

# Drobne ogłoszenia

Polecamy nasze „Korespondentki inseratowe”, nabywać je można we wszystkich biurach dzienników i w większych trafikach. Ogłoszenia nadane korespondentkami inseratowymi, bezwzględnie zostaną umieszczone.  
Administracja „Słowa Polskiego”.

Jako środek leczniczy  
przeciwko dolegliwościom  
żołądka, wątroby i pęcherzyka

jakoteż i dla oczyszczenia krwi jest **Stroop**al środkiem przez cesarski urząd patentowy w Berlinie prawnie zastrzeżonym. Pismo odnoszące się do 100 urzędowo potwierdzonych pismami dziennikarskimi od księży obywateli konfesy, prawników i t. d. całkowicie darmo przez A. Stroop'a, Neuenkirchen Nr. 818, Kreis Wiedenbrück, Westf. Dział także na narostki i obrzęki każdego rodzaju, zarażenie lub odziedziczenie raka. Połączenie raka z kamieniem, jakoteż i oczyszczenie krwi. 3507

## Kregle i kule

z drzewa twardego  
(lignum sanctum)  
— i miękkiego —  
polecą najtaniej  
**Jan Hoffmann**

LWÓW — Rynek 34  
obok firmy J. Wallacha. 5039

## WYSPRZEDAŻ.

Eleganckie urządzenia w najnowszych stylach, ramy z lustrami i konsolami własnego wyrobu poleca Franciszek Zeizer, fabryka mebli, Lwów, Pałac Mikolascha. 2707

Płótna, stołowa, bielizna, schiffony, ręczniki, chusteczki, bielizna damska, męska, pończochy, skarpetki po dawnych cenach w wielkim wyborze poleca **MAGAZYN J. DREXLER SYNOWIE**, Lwów, plac Kapitulny 1. 2. 3934

## PARASOLKI i PARASOLE

wysprzedaje po cenach całkiem niskich

**Wiktor Sedlaczek**  
Lwów, plac Kapitulny 1. 3. 4522

40 proc. taniej jak wszędzie, z powodu, że lokal na piętze

**SALON MOD**  
**Henryki MAYSENHALTER**  
Akademicka 1. 18. 1. p., gdzie fotograf Lissa.

Wielki wybór kapeluszy wiosennych, modeli paryskich, przeróbki przyjmują. 5132

## A. KONIEWICZ

Lwów, Batorego 12.

Fabryka wózków dla dzieci, wyrobów koszykarskich i bambusów, sześcigłów i leżaków w olbrzymim wyborze, bajecznie tanio sprzedaje.

Cenniki franco. 5143

## Po co jechać do Badów!

Kiedy jak świadczą liczne podziękowania publiczne, można, z bardzo dobrym jeźdźcą nie lepszym skutkiem i znacznie taniej jak naturalnie na wszelkie choroby, używać kąpiele mineralne z dodatkiem kwasu węgl. (aparatem prof. dra Niemciwicza nie tabletkami) jakoteż wysilenie borowinowe kąpiele w zakładzie leczniczym 5111

**K. BRATKOWSKIEGO**  
ul. Skrzyńskiego, przystanek elektryki na Łyczaków.

## Salon mody Wojciechowskiej

przeniesiony został na ul. Koralmicką 8 przy pl. Akademickim.

Dla wygody Pań w parterze, Wielki wybór kapeluszy i o 50 procent taniej, że nie w sklepie. 5154

Urzędnik na rządowym stanowisku z braku znajomości poszukuje tą drogą towarzyszy życia w celu matrymonialnym. Posag skromny wymagany. Zgłoszenia „Przyścisłość” post. rest. Brzeżany. 5110

## Wychowanie i nauka

Poszukuję nauczycielki języka polskiego, Murzyłowska Bartoza Głowackiego 11, II piętro, od 12 do 2. 5182

Przygotowuję z matematyki, fizyki, (także do matury) poste-rest. „Gwarancja” okazanie kwitu. 5180

## UCZELNIA dla studentów

we Lwowie — Wałowa 29 otworzyła nadzwyczajny kurs dla uczniów szkół ludowych mających zamiar zdawać egzamin wstępny do szkół średnich. Zwraca się uwagę na to, iż powyższym uczniom udziela się też pierwszych wiadomości z języka łacińskiego. Uczniowie od I-VIII klasy przygotowują się po cenach niższych do wszelkich egzaminów. Uczniowie wpisani najpóźniej do końca maja nie tracą roku w szkole. — Dla zamiejscowych „Wzory Pensjonat”. 4764 Dyrekcja.

## Posady poszukiwane

Kancelista notaryalny, zdolny tabularzysta, wykonujący wszelkie czynności w zakresie notaryatu wchodzące, w zawołanie, manipulacyjnym i konceptowym, katolik, poszukuje umieszczenia. Zgłoszenia Jasiński, Post. rest. Kołomyja. 5007

Gorzelnik zawodowiec, z kilkuletnią praktyką, gorzelnicą, poszukuje posady na cokołnienie kampanii gorzelniczej albo rocznie. Adres, I. Koneczny, Pilzno w Galicji. 5026

ukończony uczeń szkoły realnej poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia pod „Skromnie” do Adm. Słowa. 5148

Praktykant farmacji z sześciomiesięczną praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia F. Guido, Kołomyja poste-restante. 5101

Technik ukończony poszukuje rysunkowego lub odpowiedniego zajęcia post.-rest. „Zdolny” okazicielowi kwitu. 5179

Młoda panna szuka posady zarządczyni, zna się na kuchni. Poste-rest. „Jula”. Lwów. 5167

Starszy służący z doświadczeniem, bardzo zdolny do pielęgnowania chorych poszukuje posady. Wyjeżdże również do kąpieli za granicę. Łaskawe zgł. Paweł Pruszczyński ul. Sienkiewicza 2, Lwów. 5168

Student z ukończoną VI gimnazjalną poszukuje miejsca w aptece zaraz. Zgłoszenia: Łaskowski, Kraków, Zwierzyniecka 33. 5161

**JWP** Obywatele potrzebujący oficjalistów, raczą się łaskawie zwrócić do Biura załatwień, Lwów, Dominikanska 9. 5157

Aspirant farmacji z jednoroczną praktyką poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kertmann, Brody. 5158

Rządca-ekonom, żonaty, z 26-letnią praktyką, poszukuje posady od 1 lipca 1907. Kamil Jakubowski, Stare Brody, poczta Brody. 4658

Gorzelnik! Praktycznie i teoretycznie wykształcony, wytrawny znawca gorzelnictwa, znający się na rektyfikacji, drożdżarstwie i budowie gorzelni, poszukuje posady od czerwca. Zgodzi się także na tanyment. Łaskawe zgłoszenia pod „Gorzelnik” do Adm. tegoż pisma. 5089

1000 koron kaucyi. Handlowiec izr. poszukuje odpowiedniej posady. J. E. Lwów, Zniesienie restant. 5105

## Posady zaufarowane

Adwokat Szamiński, Dobromil, poszukuje natychmiast rutynowanego koncyplenta. 5163

Bona Niemka, do 3 i 5 let. dzieci poszukiwana. J. Z. Asnyka I III p. 5152

Młodszy kantorzysta, biegły stenograf (w języku niemieckim), władający językiem polskim i niemieckim, piszący na maszynie, znajdzie natychmiast umieszczenie u firmy W. Sikorski & J. Seidenstein, w Krośnie. 5121

Potrzebny rządca o wyższych kwalifikacjach. Zgłoszenia z podaniem przebiegu życia pod adresem: „Rządca” Lwów fachs pocztowy 18. 4904

Zdolny pomocnik handlowy w dziale drobiazgowym i mezbim modnym, władający językiem polskim, ruskim i niemieckim, otrzyma korzystną posadę w handlu Antoniego Milewskiego w Samborze. Żądane tylko bardzo dobre referencje. Nieprzyjęte oferty zostaną bez odpowiedzi. 4653

Poszukuję energicznego fachowca uzdolnionego, inteligentnego agronoma do administracji większego majątku ziemskiego. Kaucja wymagana, spółka nie wykluczona. Zgłoszenia poparte referencjami pod „Agricola”. Lwów restant. 4960

Notaryusz w Zydaczowie poszukuje do swej kancelarii od 1 czerwca br. rutynowanego kandydata notaryalnego. Uzdolnieni do substytucji mają pierwszeństwo. 5139

Aspirant w 2 lub 3 roku farmacji znajdzie umieszczenie na prowincji. Zgł. pod B. B. Adm. Słowa. 5137

Potrzebni zaraz ekonom lub lepszy dozorca, wierny, energiczny, trzeźwy, oprócz tego furman o skromnych wymaganiach i chłopak kredensowy, stelmach dozorca. Jest na sprzedaż 8 ctn. m. kończyński, białej, wolnej od kaniarki. Zgłoszenia pisemne do biura Sokołowskiego, Lwów pałac Hausmanna. 5133

Koncyplenta rutynowanego przyjmie zaraz adwokat lwowski. Zgłoszenia „Koncyplent” biuro Sokołowskiego. 5131

Stanisława Fieszara warsztat mechaniczno-słusarski w Jasle przyjmuje zdolnych słusarzy budowlanych, oraz i chłopców do praktyki. Zgłoszenia listowne. 5146

Pomocnik z działu delikatesów, zdolny bufetowiec, poszukiwany zaraz. Bar amerykański Rzeszów. 5142

## Potrzebny rutynowany korespondent

w języku niemieckim. Zgłoszenia do firmy L. i G. Kaden, Kraków, Basztowa 1. 26. 5126

Magistra farmacji rutynowanego, od 1 czerwca poszukuje apteka w Delatynie. 4985

Poszukuję ogrodnika kawalera, lub żonatego na wieś, zgłoszenia i odpisy świadectw A. B. Spasów, poczta Tartaków, nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 4979

Poszukuje się agenta podróżującego dla rozsprzedaży szat kościelnych z własnym wozem i koni na prowincję. Wymagana kaucja 4000 k. w gotówce lub zabezpieczona na majątku. Oferty lub zgłoszenia osobiste pod „Liturgia” Krosno. 5107

Adwokat dr. M. Bodek poszukuje koncyplenta i mundanta. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia przy ul. Skarbkowskiej 1. 4. 5176

Poszukuje młodego, zdolnego pomocnika handlowego korzennych Teodora Hellwiga, Lwów, Czarnieckiego. Przedstawić się osobiście. 5170

## FOTOGRAFA

dobrego retuszerza przyjmie zaraz atelier „MARYLA” Sambor. 5159

Kucharz na wikt lub ordynaryę potrzebny na wieś. Żona może być kluczką, ma umieć prasować. Zarząd dóbr Radruż op. Horyniec. 5017

Pomocnika z działu korzennego, obeznanego dobrze z robotami piwnicznymi i bufetem poszukuje handel W. Szlagora w Samborze. 5094

## Artykuły spożywcze

Prawdziwy młód pszczoły, lipcowy, deserowy, patkę wysła w 5 kg. blaszankach szczelnie zamkniętych po 6 kor. z opłatą pocztu i blaszanki. — Młód pszczoły wysła w 5 kg. blaszankach z opłatą pocztu. — Nożadnie w teczach koleja. Zarząd dóbr ziemskich i pałac Zygmunt Litwacki w Słomkowcach p. Słomkowce. 4548

Mleczarnia Spasów p. Tartaków, ma do zbycia masło deserowe i kuchenne. 4978

## Maso

naturalne co dzień świeże, wysła w 5-cio kilowych paczkach franko do każdej stacyi pocztowej za pobraniem po cenie 4 zł. 96 ct. Józef Konstanty Barnas, Szepesófal, Węgry. 5008

200 litrów mleka świeżego potrzebuje mleczarnia Popiela, Lwów, Grodecka 28. 5136

Szparagi krótko cięte, co dzień świeże po cenach dnia wysyłają na zamówienie Dzierżanowscy, Zielona, Grzymałów. 4895

## Kupno i sprzedaż

Power marki „Korona” prawie nieużywany sprzedam za 200 koron. Stern, Zniesienie 263. 5134

Kilka wagonów grochu pastewnego i do gotowania po przystępnych cenach majągi sprzedaż Zarząd dóbr kuka mała, poczta, telegraf w miejscu. 5129

**JABŁONIE** półwysokie, zdrowe, ładne, jednoroczne korony po kor. 1. Akacje kuliste dwi i trzyletnie korony po kor. 2 i 3; sadzonki truskawek Aprikoze, Belle Alliance, Sharpless itd. setka kor. 3 bez opakowania loco tutaj. Towar doborowy, wysła staranna odwrotna. Brunicki, Szkółki, Podhorce o. Stryja. 5124

Skład płócien korzennych Lwów, Halicka 16. Polecą: płótna, weby, obrusy, ręczniki, wyroby bawełniane, oraz gotową bieliznę damską i męską w wielkim wyborze. Kompletnie gotowe wyprawy ślubne wraz z pościelą od złr. 200. 5010

Różne sztampowe w najnowszym odmiannach dwi i trzyletnie są do sprzedania w ogrodach Szebińskich po cenie od 1 kor. do 2-40 kor. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd ogrodu w Szebińskich, poczta i stacya kolei Moderówka. 2776

**ROWER** Freilauf nowy tanio sprzedam; oglądać można 4-5 popołudniu Wałowa 16. 5177

Łóżka piękne prawie nowe, otomana, 2 fotele kryte pluszem, karzeł majolikowy do sprzedania Asnyka 4, parter, oficyna. 5178

Sprzedam 10 opraw tomów Winc. Pola z portretem autora za 30 kor. Magiel debowy, smięciarkę sosnową przykrytą. Piekarska 73. 5075

Fortepiany i pianina nowe i przegrane na różne ceny polecą najtaniej Kubessa, Rynek 17. 4503

Mebel na raty udziela tanio znana firma Müntzer, ul. Reitana 4. 4858

Automobile „Darracq”, „Motocykle „Laurin & Clement”, rowery „Waffenrad”, polecą Witold Tranda w Przemyslu. 3667

## Interesy handlowe

Aptekę dzierżawię. Bliższa wiadomość: N. Brunnen-graber, Drohobycz, Zupna. 4917

## Nieruchomości

## DO SPRZEDANIA

we Lwowie fabryka maszyn, pomp, wraz z odlewnią żelaza i metalu, dom piętrowy i parcela budowlana. Bliższych wiadomości udzieli Jan Ihnatowicz ul. Sykstuska 25, Lwów. 4644

Drzewostan 40 morgów 45 letniego lasu przeważnie dębowego w Purnikach pow. Tłumacz, jest na sprzedaż. Wiadomość: Feliks Bogdanowicz, Ostrowiec p. Winograd. 5155

Do sprzedania realność w Brzuchowicach, składająca się z domu i 7 morgów pola. Bliższa wiadomość: Lwów, Polna 47 „Loni”. 5166

Grunt budowlany ulica Dwernickiego do sprzedania. Wiadomość 14 Dwernickiego. 5169

Parcele budowlane korzystnie do sprzedania przy ulicy Mochnackiego róg ul. Supińskiego. Wiadomość u dozorca 3 Maja 19. 5118

Realność do sprzedania z obszarem dwanaście morgów, w tem połowa łąk. Dom mieszkalny o sześciu ubikacjach i budynki gospodarskie w powiecie rawskim blisko kolei. Bliższa wiadomość M. W. K. poste rest. Uhnów. 4774

Kamienica wolna od podatku z komfortem urządzonego do sprzedania. Wiadomość ul. Bema 4. 4387

Parcelę budowlaną w najpiękniejszym i najzdrowszym miejscu przy ul. Mochnackiego miejscowość sucha i słoneczna Ogólna powierzchnia 1126 sążni w całości lub częściowo na przystępnych warunkach do sprzedania. Wiadomość przy ul. Mochnackiego 23. 4481

Piękna willa korzystnie do sprzedania. Wkład 30.000 K. Wiadomość listowna, Lwów, trafik 3 Maja 17. 5064

Polwarki, dzierżawy, kamienie, polecą Biuro konc. europejskie, Batorego 26. Tyśięcy kilkanaście jest do wypozyczenia na hipotekę. Oficyaliści znajdą posady. 5104

## Mieszkania i sklepy

Do wynajęcia przy ul. Asnyka 1. 6. 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienki, z wszelkim komfortem. Urządzenie elektryczne wraz z świecznikami. Bliższych wiadomości udziela dozorca teje kamienicy. Oglądać można między 2 a 3 po południu. 5002

Jaremcze Pensjonat Tabińskiej otwarty od 15 maja. Zgłoszenia Akademicka 28. 5065

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, pokoje kawalerskie zaraz do wynajęcia Kraszewskiego 25. 5042

Potrzebny pokój ładny bez mebli przy rodzinie, Kłownicza 7 Związek nauczycielek. 5210

W Zakopanem. Te syona „Smereczana” na Chramcówkach, pokoje z całymi utrzymaniem. Kuchnia wykwintna. Zgłoszenia do 1 czerwca przyjmują Zofia Buchowiecka w Jasle. 5173

Sklep do wynajęcia Teatrulna 8 (plac św. Ducha) u Höflingera. 5172

Pani poszukuje pokoju z osobnym wchodem przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia A. P. Biuro dzienników Płohna. 5150

Mieszkanie ul. Ormiańska 1. 20. Stachurska akuszerka. 5175

2 pokoje z kuchnią, elektryczne światło od 1 czerwca. 1 pokój kawalerski zaraz do wynajęcia Sapiehy 12. 5153

Bema 21, 3 i 4 pokoje, przedpokój, łazienki itp. od 15 maja do wynajęcia. Wiadomość u dozorca. 5150

Pokój dla 2-3 panów z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Karmelicka 6, oficyna drzwi 2. 5119

Wielkie mieszkanie. Poszukuje się od lata dla szkoły żeńskiej 8 do 10 dużych pokoi i kilku mniejszych w środkowych częściach miasta, z ogrodem lub wielkim podwórkiem. Oferty szczegółowe: Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, Marceja 5. 5120

Pięknie umeblowany pokój zaraz do wynajęcia Brajera Boczna 4, parter. 4990

## Pensjonat „Ukraina”

Kraków, ul. Karmelicka 40 polecą pokoje umeblowane z całkowitem utrzymaniem na czas dłuższy lub krótszy. Tamże wydaje się obiady i kolacje na miejscu i na miasto. 3912

## Doniesienia różne

### Choroby weneryczne

i zastarzałe, choroby skórne kobiece, osłabienie na tle neurasthenii leczy 50

**Dr. FRISCH**  
PASAZ HAUSMANA 8.

Plany wszelkie z koncesją na budowę, obliczenia ilości materiałów, wykonuje Korman, Lwów, Św. Józefa 2. 5083

1 kilo pierza gęsiego tylko 1200 ct. Rozsyłam zupełnie nowe, szare pierze, ręką darte, pół kilo tylko 600 ct., te same w lepszym gatunku tylko 700 ct., w pocztowych pakietach próbnych 5 kg. za pobraniem pocztowym. M. KRASA, handel pierzem w Pradze (Praga Czechy) 620-1. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Upraszam o dokładny adres. 5162

## Pierścionki

obrączki ślubne, szpilki bukietowe, wszelkie wyroby złote i srebrne polecą Franciszek Kwaniński, plac Halicki 3. Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje. 294

## Rowery nowe i używane

jakoteż reperacje wszelkiego rodzaju skutecznie tanio w oznaczonym czasie

— Fachowy mechanik —

**J. Grajewski**

Lwów, Boimów 1. Ilustrowane cenniki odwrotnie. 5171

## Rowery i motory

nowe i używane, wszelkie przybory dla kolarzy. Lawn-Tennis. Piłka nożna. Warsztat reparaacyjny polecą najtaniej

**W. Łukasiewicz**  
LWÓW, Akademicka 26. 5174





# Karlsbadzkie sucharki (Wasserzwieback)

Karlsbadzkie sucharki (Wasserzwieback) „Marka Sprudel“ Karlsbadzkie sucharki dla dzieci, Karlsbadzkie opłatki.

rozsyła przez cały rok z Karlsbadu

R. Uhla następca J. M. Breunig c. i k. piekarz nadw. Karlsbad, Dom „Rübezahl 14“, Alte Wiese, „Erzherzog v. Oesterreich“.

Światowej sławy

## Fernet-Branca

## Fratelli Branca w Milano

jedynego właściciela tajemnicy sporządzania

378

jest najskuteczniejszą piolunówką świata

Niezbędne w każdej rodzinie. Do nabycia w każdym handlu delikatesów i kawiarni.

### Przejażdżki spacerowe

Austriackiego Lloyd w Tryjeście.

— pierwszorzędnym parowcem spec. „Thalia“. —

IV podróż od 25 maja do 16 czerwca 1907:

do GRECYI, CROACJI I MAŁEJ AZYI

przy zwiedzaniu Wenecji, Korfu, Delfi, Koryntu i Akrokrontu, Aten, Konstantynopola i okolicy, Brussy u podnóża Olympu, Smyrny i Efezu, Nauplii i Myken, Katakolo (Olymp) i przy jeździe powrotnej znowu Wenecji. — Cena podróży na morzu wraz z utrzymaniem od 500 koron począwszy

Wycieczki lądowe aranżuje na warunkach wyłączonej w specjalnym programie biuro podróży Thos. Cook & Son.

Programy, szczegóły i zgłoszenia 1170

w Generalnej Agencji Austr. Lloyd, Wiedeń, I. Kärntnerring 6 jakoteż we wszystkich agencjach i biurach podróży.

Agentura Lloyd w Wiedniu wydaje bilety podróży północnych na okolicę „Thalia“ aranżowanych przez firmę Kapl. Bader's Söhne w Wismarze.

## JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne:

we Lwowie, Krakowie, Przemyślu i Stanisławowie

poleca

2492

### Prawdziwe Mleko ogórkowe 1 K.

Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.

Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.

Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

do wydelikacenia i upiększenia twarzy. — Znakomite, prawdziwe, naturalne. — Oprócz sklepów własnych wszędzie do nabycia. — Żądać wyraźnie tylko wyrobu

## Jana Ihnatowicza.

### Ogłoszenie.

Zarząd masy konkursowej Kreindli Luft i Chaji Etti Willner we Lwowie podaje do wiadomości, że wierzytelności masalne, których łączna nominalna wartość wynosi 4044 K. 26 h. sprzedane będą w drodze ofert najwyższej ofiarującemu.

Oferty wraz z wadium w kwocie 200 K. podać należy w przeciągu 8 dni licząc od ostatniego jest trzeciego ogłoszenia tego zawiadomienia w dzienniku „Słowo Polskie“ na ręce zarządcy masy p. Samiego Spiegla we Lwowie ul. Kazimierzowska 1. 4.

Zarząd masy zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia najwyższej nawet oferty bez podania powodów.

Zarząd masy nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności ani za byt i rzetelność ani za ściągłość sprzedawcy mających wierzytelności masalnych. Wykaz tych wierzytelności przegladac można pod wyżej podanym adresem między godz. 10 a 1 przed południem i 3 a 6 popołudniu.

Nabywca obowiązany jest pod rygorem utraty wadium w przeciągu 3 dni po zawiadomieniu go o przyjęciu oferty złożyć cenę kupna na ręce zarządcy masy. 5149

## Steckenpferd BAY-RUM

3708

firmi BERGMANN i Sp. w Dreźnie i Tetschen n./E. jest najlepszym i uznanym środkiem przeciwko łupieżowi, siwieniu i wypadaniu włosów i działa skutecznie tak na porost włosów jak i przeciwko reumatyzmowi. Do nabycia w butelkach po kor. 2— i 4— we wszystkich aptekach, drogeriach, składach perfumeryj i fryzjerskich.

## RZEPAK

z nowego zbioru zakupuje po limitowanej cenie udzielając zaliczek 5123

### Syndykat Towarzystw Rolniczych

w Krakowie (Hotel Centralny).

### WYDAWNICTWA „SŁOWA POLSKIEGO“

|                                                                 |        |
|-----------------------------------------------------------------|--------|
| Beniowski hr. M. „Dziennik podróży i zdarzeń na Syberii“        | K. 1—  |
| Coulevain Piotr de „Na gąsienic“                                | K. 180 |
| Daudet Alfons. „Nowele z czasów oblężenia Paryża“               | K. —60 |
| Doyle Conan. „Czerwonym szlakiem“ powieść                       | K. —60 |
| Gąsiorowski Wacław. „Huragan“, powieść histor.                  | K. 580 |
| 3 tomy kor. 4—, w oprawie b. ładnej                             |        |
| Gąsiorowski Wacław. „Rok 1809“, powieść hist.                   | K. 360 |
| 2 tomy kor. 3—, w ozdobnej oprawie                              |        |
| Gruszecki. „Większość“, powieść współczesna                     | K. 2—  |
| Hofmanowa Klementyna. „Wybór dzieł“ 6 tomów                     | K. 480 |
| K. 3—, w oprawie ozdobnej                                       |        |
| Dr. Głabiński St. „Zamach na uniwersytet polski we Lwowie“      | K. 1—  |
| Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) „O byt“, powieść historyczna      | K. 3—  |
| Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) „Sylwety emigracyjne“             | K. 6—  |
| „Opowieści japońskie“                                           | K. —60 |
| Rojan K. „Jutrzenka“ powieść kor. 3—, w ozdobnej oprawie        | K. 360 |
| Rojan K. „Muszka“ powieść                                       | K. 3—  |
| Sclavus Wiesław. „Ugodowcy“ powieść kor. 3—, w ozdobnej oprawie | K. 360 |
| Rossowski Stanisław. „Psyche“, poezje                           | K. 3—  |
| Rovetta G. „Lulu“, powieść z włoskiego                          | K. 120 |
| Sottan Abgar. „Panna Siekierczanka“                             | K. 2—  |
| Wazow Jan. „Królowa Kazarska“, powieść                          | K. 180 |
| Wells H. G. „Człowiek niewidzialny“                             | K. —60 |
| Zora. „Drogami życia“, powieść                                  | K. 120 |

K. ROJANA

## Jutrzenka

Cena egzemplarza 3 korony.

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego i we wszystkich księgarniach. 12128

### „Thilophag“ płytki (prawie zastrzeżone)

najlepszy środek na nagmiotki

Wynalazca i wyrabiający 3801

### Aleksander Freund, Ödenburg

(1 koperta, zawierająca 12 sztuk 45 ct.) Do nabycia w większej części aptek i drogerij. Gdzie środka tego nabyć nie można wysłać się wprost za poprzedn. nadesłan. należytości.

Wydawnictwo Słowa Polskiego

### J. H. ROSNY: Doktor Harambur

POWIEŚĆ 4539

przekład Bronisławy Neufeldówny.

Cena 120 kor. — Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego we Lwowie, ul. Chorażczyzna 17—19, we własnym kantorze w Pasażu Mikołajski (od ulicy Kopernika), oraz we wszystkich księgarniach.



### Karol Schleifer

Wiedeń, I. Stephansplatz 2b, 3733 wchód także pod bramą.

Specjalny dom „Zum Gummikönig“

Nowości w paryskich specjalnościach gumowych za tuzin kor. 2, 4, 6, 8, 10. Kolekcja wzorów sortowana. 25 sztuk kor. 10. — Wysyłka dyskretna. Cennik gratis.

**WILGOĆ, GRZYB** najsilniejsze w kościołach, pałacach, domach usuwa się raz na zawsze pod gwarancją patentowanym sposobem. — Liczne uznania za roboty od lat 10 wykonane.

**PŁYTY SŁOMIANE** niepalne do budowy domów wili, lodowni, ścian działowych, wykładania ścian ziemnych, etc. Własne patenta. Zamówienia przyjmuje: Biuro fabr. „GLAZURYNY“, Lwów, Hetmańska 12 (Spółka budowniczych). 4855

### Sanatorium i zakład wodoleczniczy.

w Schönberg, na Morawach (Mähr.-Schönberg, Altvatergeb.) Specjalny zakład dla chorób nerwowych i przewodów pokarmowych, jakoteż i chorób sercowych. Przyjmuje rekonwalescentów i potrzebujących wytchnienia. Wspaniałe położenie na skraju lasu. Przepyszne promieniące wiewie elegancie wielkie urządzenia kąpielowe, a także do leczenia w bezpośrednim połączeniu z kąpielami na powietrzu i słonecznymi. Metody kuracyjne: całkowite postępowanie wodolecznicze, kąpiele parowe w ogrzewanym powietrzu, kwasowo-węglowe, elektryczne kąpiele słoneczne, kąpiele medycynalne, masaż, kąpiele na powietrzu i w stożcu, elektroterapia, masaż wibracyjny, gimnastyka lecznicza. Ścisłe przestrzeganie diety, odpowiedniego pożywienia i kuracji wycieczek. 3881

Umiarkowana cena, znakomita kuchnia, elektryczne oświetlenie ogrzewanie centralne tak w ubikacjach kąpielowych jak i w gankach budru główn., w zakładzie mówi się po francusku, ekwipaże do dyspozycji. Sezon od 15 kwietnia do października.

Główny lekarz: prof. uniwersytetu dr. Burghard, J. von Barth lekarz specjalny chorób wewnętrznych i nerwowych, jakoteż i polikliniczny lekarz oddziału hydroterapii radcy dworu profesora dr. W. Winternitz w Wiedniu. Właściciel Jan Roster

Prospekty bezpłatnie przez administrację kąpielową. W czasie przedpesezonowym ceny o 20 proc. niższe.

### Dom amerykański



Lwów, ul. Kościuszki 1a  
poleca  
**NAJNOWSZE AMERYKAŃSKIE MEBLE BIUROWE.**  
Biurka storowz,  
Szafki storowe na akta  
Szafki storowe na książki itd.  
**KOMPLETNE AMERYKAŃSKIE URZĄDZENIA**  
5001 BIUROWE.